

Omawiano sytuację polityczną i gospodarczą naszego województwa

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie egzekutywy KW PZPR poświęcone omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej województwa krakowskiego po III Plenum KC PZPR i podwyższeniu cen na mięso i przetwory mięsne.

Stwierdzono, że mobilizacja partii w okresie ostatniego Plenum działała w pełni egzamin. Aktywność partii w tym czasie była poważna. Nie zanotowano wypadków, aby towarzysze odmawiali pójścia i wyjaśnienia konieczności podwyżki cen społeczeństwu. Stanowisko całej organizacji wojewódzkiej było jednomyślne — w tych dniach zamoczała się wyraźnie konsolidacja szeregów partyjnych i jednolitość działania.

Zwrócono również uwagę na rolę aparatu handlu w tego rodzaju akcjach, jak np. zmiany cen. Stwierdzono, iż aparat handlu spełnił w tym wypadku swoją rolę, przyczyniając się do sprawnego przeprowadzenia akcji zmiany cen na mięso i przetwory mięsne.

Omawiając zadania, jakie wynikają z uchwały III Plenum egzekutywa zwróciła uwagę na konieczność jeszcze większej mobilizacji ze strony instancji partyjnych, rad narodowych, samorządów robotniczych, na konieczność większego zainteresowania się rękodzielnictwem i rzemiosłem. Trzeba wiedzieć, że sprawa zaopatrzenia nierozdzielnie łączy się ze sprawą hodowli i większej wydajności z ha. Rady narodowe w powiatach i gromadach muszą zająć się sprawą wyżywienia się przez chłopów z obowiązkowych dostaw. Od tego zależy również prawidłowe zaopatrzenie. Tymczasem w naszym województwie — mimo poprawy w skupie — zanotować można załogę w obowiązkowych dostawach. Równocześnie zwrócono uwagę na konieczność włączenia się towarzyszy partyjnych do pracy w powstałych przy komendach MO zespołach do walki ze spekulacją mięsem. Pozytywne jej wyniki zależą od

Zamach na Fidela Castro

NOWY JORK (PAP)
Jak podaje rozgłosza w Havanie, 22 bm. w godzinach popołudniowych dokonano zamachu na premiera Kuby — Fidela Castro.

Na jednej z ulic Havany, gdzie 21 bm. doszło do incydentów, przemawiał w czwartek do ludności Fidel Castro. W pewnej chwili pijany mężczyzna rzucił się z nożem na premiera Kuby, Fidel Castro nie odniósł żadnych obrażeń.

Książka o pobycie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w Polsce

MOSKWA (PAP)
Nakładem wydawnictwa państwowego „Gospolitizdat” w Moskwie ukazała się książka pt. „Wieczysta przyjaźń”, poświęcona pobytowi w Polsce radzieckiej delegacji partyjno-rządowej z N. S. Chruszczowem w lipcu bieżącego roku.

Milicja walczy z nielegalnym ubojem i spekulantami

MIECHÓW. Komenda Powiatowa MO w Miechowie wszczęła dochodzenia przeciwko Tadeuszowi Stankowi — zam. w Braciejówce, który 20 bm. zakupił na targu świń o wadze 100 kg w celach spekulacyjnych. Ta sama Komenda zatrzymała Janinę Węgrzynowicz, Annę Dziubkę, Marię Rachwał, wszystkie trzy zamieszkałe w Miechowie, w których zakwestionowano 40 kg mięsa wołowego. Mięso to wiozły one do Sosnowca w celu pokątnej sprzedaży; należy dodać, że mięso pochodziło z chorej sztuki.

NÓWY TARG. Komenda Powiatowa MO przeprowadziła rewizję u Zofii Kościółek, zam. w Czarnym Dunajcu. W wyniku rewizji zakwestionowano mięso z jednego ciela.

Fotografie Łunnika III

RZYM (PAP)
Jak informuje AFP, włoski astronom-amator, Aldo Bonasola, zamieszkały w Treviglio (w pobliżu Mediolanu) dokonał miał sześciu fotografii Łunnika III, które posłał do uczynnym radzieckim.

włączenia się szerokiego aktywu zarówno partyjnego jak i bezpartyjnego do walki z przestępczością.

Przed organizacjami partyjnymi w zakładach pracy i przed radami robotniczymi stoi zadanie dokonania dokładnej analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw, szczególnie po podjętej ostatnio uchwale dotyczącej polityki finansowej.

Nakreślony plan działania organizacji wojewódzkiej zmierzający do wykonania uchwały III Plenum KC przewiduje m. in. omówienie tych spraw na plenum KW PZPR, które odbędzie się w pierwszych dniach listopada oraz na planach komitetów powiatowych. W najbliższym czasie odbędą się także sesje rad narodowych oraz konferencje samorządów robotniczych, na których przyjęte zostaną konkretne plany działania przystosowane do warunków danego terenu.

JESIEN



W parku... CAF fot. Uchymieł

Im szybciej dojdzie do spotkania na szczycie tym lepiej dla sprawy pokoju

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS podaje następujące oświadczenie: W prasie zagranicznej pojawiły się sprzeczne wiadomości dotyczące stanowiska rządu radzieckiego w sprawie terminu zwołania konferencji szefów rządów dla rozpatrzenia pilnych problemów w celu złagodzenia atmosfery międzynarodowej i umocnienia pokoju.

W związku z tym agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, że stanowisko, które rząd radziecki niejednokrotnie przedstawiał w tej kwestii, pozostało niezmienne. Rząd ZSRR uważa zwołanie konferencji szefów rządów za konieczne i jest gotów do tego spotkania. Rząd ZSRR jest również zdania, które wyrażały także inne państwa, że im wcześniej zwołana zostanie konferencja szefów rządów, tym lepiej dla sprawy pokoju. W obecnej chwili sprawa terminu zwołania konferencji jest przedmiotem dyskusji między zainteresowanymi stronami.

Rząd ZSRR wychodzi na spotkanie z założeniami, że rozwiązanie pilnych problemów w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego może i powinno być osiągnięte przez szefów rządów, którzy obdarzeni są głębokim zaufaniem i posiadają ku temu niezbędne pełnomocnictwa. Jeżeli szefowie rządów porozumieją się co do głównych spraw — stworzy to korzystne warunki dla poprawy stosunków między państwami i dla umocnienia pokoju powszechnego.

WADOWICE. Komenda Powiatowa MO wszczęła dochodzenia o nielegalny garbunek skór przeciw Władysławowi Bartkowiemu zam. w Stryszowie. W czasie rewizji dokonanej u wymienionego zakwestionowano 10 skór bydlęcych, półfabrykatów. Podejrzan — przed rewizją usiłował skóry przenieść do pobliskiego lasu.

KRAKÓW. Funkcjonariusze KP MO wszczęli dochodzenia przeciwko Józefowi Kapuście zam. w Wolowicach podejrzewanemu o wykup bydła i trzody chlewnej, które ubijał nielegalnie, a mięso sprzedawał. W wyniku dochodzeń udowodniono, że pod koniec września kupił on jednego burhaja i 2 świnię, a następnie dokonał nielegalnego uboju.

ŻYWIĆ. KP MO Żywiec zatrzymała Piotra Tabora i Władysława Pyllika, pracowników Przedsiębiorstwa Obróty Zwierzętami Rzeźnymi, którzy skupiając od rolników było plaćli im ceny obowiązujące dla klasy trzeciej. Natomiast na kwitach wpisywali klasę I, a wynikającą stąd różnicę w kwocie od 600 do 800 zł na sztuce przywłaszczali sobie.

Rok XI
Nr 255 (3554)
Wyd. A
Cena 50 gr.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, sobota 24, niedziela 25 października 1959 r.

Wizyta nasza przyczyniła się do umocnienia łączącej nas przyjaźni z socjalistycznymi krajami Azji

Powrót delegacji partyjno-rządowej z Chin, Wietnamu, Korei i Mongolii

WARSZAWA (PAP)

23 bm. na pokładzie samolotu TU-104 powróciła do Warszawy delegacja partyjno-rządowa PRL, która pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Państwa, członka Biura Politycznego KCPZPR, Aleksandra Zawadzkiego wzięła udział w obchodach 10 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej oraz złożyła wizytę w Demokratycznej Republice Wietnamu, Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej oraz Mongolskiej Republice Ludowej.

Powracającą delegację witali na lotnisku w Babicach — członkowie Biura Politycznego KC PZPR — i sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab i Adam Rapacki oraz inne osobistości.

Obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abramow, ambasador ChRL w Polsce — Wang Ping-nan, ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu — Hoang Van Tien, charge d'affaires Koreańskiej Republiki Ludowej — Dien Mien Su, oraz charge d'affaires Mongolskiej Republiki Ludowej — Khirloghe Sangemiatav.

Orkiestra grała hymn państwowy. Aleksander Zawadzki w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ amb. Jerzego Grudzińskiego przechodził przed frontem kompanii honorowej WP, która prezentuje broń.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki złożył następnie przedstawieliom prasy i radia oświadczenie o wynikach podróży delegacji partyjno-rządowej PRL.

Po powrocie do Belwederu w długiej i bezpośredniej rozmowie z przedstawicielami PWP, AR i Polskiego Radia przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki podzielił się swoimi osobistymi wrażeniami z podróży do 4 krajów Azji.

Delegacja polska przyjmowana była wszędzie bardzo serdecznie. Popularność Polski zarówno w Chinach jak i w Korei, Wietnamie i Mongolii jest ogromna. A. Zawadzki opowiadał o swoim osobistym spotkaniu z Mao Tse-tungiem, Ho Chi Minhem, Coj Jen Genem i Z. Sambu. Rozmowy odbywały się w bardzo serdecznej atmosferze. Wśród wielu spraw omawianych były także sprawy współpracy gospodarczej.

Jak wynika z tych rozmów — powiedział A. Zawadzki — mamy znaczne możliwości zwiększenia naszego eksportu do krajów Azji, są one jednak niestety nie wykorzystywane przez nasze organizacje handlu zagranicznego.

W dalszym ciągu rozmowy A. Zawadzki mówił o swoich wrażeniach, jakie odniósł podczas zwiedzania poszczególnych krajów, miast oraz ze spotkań z ludźmi. Odbiły się one na delegatach polskich wywarła nie zwykłą pracowitość Chińczyków, Wietnamczyków, Koreańczyków i Mongolów, oraz wielkie przeobrażenia jakie następują w ich krajach we wszystkich dziedzinach życia. To co dzieje się w Azji — powiedział A. Zawadzki — jest nie tylko sprawą Azji, ale całego świata.

W rozmowie z dziennikarzami przewodniczący Rady Państwa nawiązał również do zapowiedzianych wizyt w Polsce przewodniczącego ChRL Liu Szao-tsi i przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Mongolskiej Republiki Ludowej Sambu. Liu Szao-tsi przyjął bardzo serdecznie zaproszenie do odwiedzenia Polski. Jesteśmy pewni — powiedział A. Zawadzki — że naród polski powita gorąco przewodniczącego ChRL na swojej ziemi. Z wielką serdecznością spotka się w Polsce także przedstawiciel Mongolii Sambu. Te wizyty podobnie jak nasza przyczyniły się do dalszego umocnienia przyjaźni między naszymi krajami.

Orkiestra i chór warszawskiej Filharmonii Narodowej w czasie koncertu w Wielkiej Sali Konserwatorium im. Czajkowskiego w Moskwie. Dyryguje W. Rowicki.

FOT — CAF



Bevan wiceprzewodniczącym Labour Party

LONDYN (PAP). Aneurin Bevan, 61-letni polityk labourystowski został w piątek wybrany wiceprzewodniczącym brytyjskiej Labour Party.

Stanowisko wiceprzewodniczącego Labour Party zajmował dotychczas 60-letni James Griffiths. Oznajmił on, że nie zamierza ubiegać się o odnowienie nominacji. Liderem Labour Party został Hugh Gaitskell. Także wobec jego osoby nie zgłoszono żadnego sprzeciwu. Agencja Reuters cytowała opinie obserwatorów politycznych, których zdaniem bezpośrednim skutkiem objęcia przez Bevana stanowiska wiceprzewodniczącego Labour Party będzie ucieleśnienie wokół możliwości sprzymierzenia się Bevana z lewicą partyjną przeciwko dotychczasowej polityce oficjalnego kierownictwa partii.

Już w przyszłym tygodniu przeczytacie

- o życiu tureckiej ulicy
 - o nowoczesnym Odyseuszu
 - o dobrych kupcach i stołach Ptolemeuszów
 - o drodze do sfinksów
 - o domu Syryjczyka
- w cyklu reportaży „Przez cztery morza i trzy kontynenty” — H. Zawrzykraj, które zamieścimy w naszej „Gazecie”.

Współpraca polsko-węgierska w dziedzinie polityki społecznej

BUDAPEST (PAP)

23 bm. dokonano w Budapeszcie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych podpisanej w lutym br. umowy między Polską a Węgrami o współpracy w dziedzinie polityki społecznej. Wymiany dokumentów dokonali: ze strony polskiej — ambasador PRL na Węgrzech H. Grochulski, ze strony węgierskiej — wice-minister spraw zagranicznych F. Puya.

Przy wymianie dokumentów obecni byli minister pracy i opieki społecznej WRL E. Kishazy, członkowie kierownictwa Centralnej Rady Związków Zawodowych i wyżsi urzędnicy węgierskiego MSZ.

N. S. Chruszczow odwiedzi Francję

PARYŻ (PAP)
Jak podała agencja France Presse, w Paryżu oznajmiono oficjalnie, że prezydent de Gaulle'a, iż przyjął jego zaproszenie do odwiedzenia Francji i dziękuję za to zaproszenie.

Data i program wizyty N. S. Chruszczowa we Francji zostaną uzgodnione w terminie późniejszym.

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS podaje, iż

Projekt ustawy o ulgach podatkowych dla rzemieślników

WARSZAWA (PAP)
Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o ulgach podatkowych dla rzemieślników indywidualnych z tytułu dokonywanych inwestycji.

Projekt ustawy ma na celu stworzenie dodatkowych bodźców sprzyjających rozwojowi tych rodzajów rzemiosła, które wymagają poparcia, z uwagi na ich charakter usługowy, dla ludności. W myśl projektu

Jedna z głównych nagród naszego wielkiego Konkursu czeka na właściciela



Niektóre z pozostających 999 nagród można obejrzeć już w sobotę po południu w Krakowie w witrynach sklepu MHD — Dom Sportu, Rynek Główny 44.

W KIKU wierszach

DOWÓDCA HMS „TIGER” DZIĘKUJE ZA SERDECZNE PRZYJĘCIE W WARSZAWIE

WARSZAWA. Na ręce szefa Sztabu Generalnego, wiceministra obrony narodowej, generała brygady Jerzego Bordzłowskiego nad szefi list od komandora R. E. Hutchinsa, dowódcy krążownika Królewskiej Brytyjskiej Marynarki Wojennej HMS „Tiger”, który złożył na początku bm. wizytę u szefa marynarki wojennej. W liście tym komandor R. E. Hutchins dziękuje za serdeczne przyjęcie z jakim spotkał się brytyjski marynarze w czasie ich pobytu w Warszawie.

FILM „MILCZĄCA PLANETA” JUŻ NA UKOŃCZENIU

BERLIN. W Poczdamie dobiega już końca prace przy realizacji polsko-niemieckiego filmu „Milcząca Planeta” według scenariusza Stanisława Lema „Astro-nauci”. Treścią tego fantastycznego filmu, który z dnia na dzień staje się coraz bardziej aktualny jest lot pierwszych rakiet z ludźmi na pokładzie na Wenus.

PRZEWODNICZĄCY RADZIECKIEJ RADIOFONII W WARSZAWIE

WARSZAWA. Na zaproszenie Polskiego Radia 23 bm. przybył do Warszawy przewodniczący Państwowego Komitetu do Spraw Radiotechniki i Telewizji ZSRR — S. W. Kaftanow.

Na lotnisku gościa powitali przewodniczący Komitetu do Spraw Radiotechniki „Polskie Radio” — Włodzisław Sokorski wraz z członkami kierownictwa komitetu.

W TATRACH ZNOW OPADY ŚNIEGU

ZAKOPANE. W piątek 23 bm. w Tatrach spadł śnieg. Po południu tego dnia o godz. 17-tej na Kasprowym Wierchu były już gładziejście zaspy śniegu do chodzących do pół metra, jednak przeciętna grubość pokrywy śnieżnej nie przekroczyła 20 cm. Temperatura minus 6 stopni.

W Zakopanem w ciągu całego dnia padał deszcz ze śniegiem.

SPŁONAŁ ZABYTOKOWY KOŚCIOŁEK

KRAKÓW. We wsi Woźniki, powiat Wadowice, spłonął drewniany kościółek, pochodzący z drugiego połowy XIV wieku. Kościółek ten stanowił zabytek dawnej drewnianej architektury. Przyczyną pożaru nie zostały ustalone; śledztwo w tej sprawie prowadzi MO.

PO „CALYPSO” — „MILANO”

BYDGOSZCZ. W nowej kolekcji przygotowywanej przez Bydgoską Fabrykę Obuwia znaną z produkcji popularnych „Calypso” — znajdują się męskie półbuty o nazwie „Milano”, wykonane w oparciu o najnowsze modele lansowane na zachodzie Europy i Stanach Zjednoczonych.

„Milano” będą wykonywane w różnych kolorach, m. in. w czarnym, szarym, „tabaczkowym” i winiowym. Półbuty są lekkie, elastyczne i zgrabne oraz — nie drogie, bo będą kosztować ok. 400 zł czyli znacznie taniej od podobnego obuwia importowanego.

MISIE W TATRACH ZJADŁY 3 KONIE

ZAKOPANE. Tatrzkańskie niedźwiedzie miały w tym roku bardzo zły sezon letni. Mały urodził na bruzynie, mały i borówki, które są ich przysmakami spowodowały, że przed zapadnięciem zimowy sen niedźwiedzie zdradzały oznaki wielkiego niezaspokojonego apetytu.

Tatrzkański Park Narodowy wybrał misie z ich gastronomicznych kłopotów i w trzech punktach w rejonie Białej Wody — w Tatrach zachodnich, podzielił im trzy zabite konie. Niedźwiedzie szybko znalazły i solidarnie podzieliły się konikami. Jeden z nich przewidując widoczne trudności aprowizacyjne parę smakowitych polci ukrył na cięższe czasy.

Do POP, Załogi i Kierownictwa Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Nowym Sączu

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji zdobycia pierwszego miejsca we współzawodnictwie w skali krajowej za I półrocze 1959 r. składam Wam w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie serdeczne gratulacje i życzenia utrzymania w przyszłości zdobytego standardu.

O wynikach Waszego szlachetnego współzawodnictwa w którym bierzecie udział świadczy coraz lepszy stan dróg, co zadecydowało o tym, że powiat Wasz pod tym względem należy do produkującego w naszym województwie i kraju.

Przyjmijcie Drodzy Towarzysze od Krakowskiej Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej i ode mnie, życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć w Waszej pracy, oraz życzenia szczęścia osobistego dla Was i Waszych rodzin.

ZA KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR

W KRAKOWIE

I SEKRETARZ

LUCJAN MOTYKA

Rząd boński domaga się zakazu działalności VVN

BONN (PAP)

Minister spraw wewnętrznych w rządzie bońskim Schroeder wystąpił do Federalnego Trybunału Administracyjnego w Berlinie z wnioskiem o ogłoszenie zakazu działalności Związku Ofiar Faszyzmu (VVN) na obszarze całej Republiki Federalnej. Rząd federalny powołuje się na art. 9 konstytucji, mocą którego delegizowane były dotychczas wszystkie postępowanie partii i organizacje w Niemczech zachodnich (m. in. KP) pod pretekstem, że cele, jakie sobie stawiają, i ich działalność są niezgodne z konstytucją.

Minister Schroeder uzasadniając w przemówieniu radiowym wniosek rządu o zakaz działalności VVN uciekł się do twierdzenia, że jest to zamaskowana organizacja komunistyczna.

W Dzień ONZ

Mija dziś 14 lat od dnia powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych, organizacji powołanej do życia po to, aby stała się praktyczną platformą pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy narodów. Nie siląc się dziś na dokonywanie jakiegokolwiek bilansu działalności ONZ, stwierdzimy, że ma ona na swoim koncie wiele sukcesów.

Organizacja ta, której ilość członków nieprzerwanie rośnie — stała się terenem zacieśniania się współpracy międzynarodowej w wielu dziedzinach. Takie jest między innymi dziedzisko, jakim jest sprawa Rolnictwa i Wyzwolenia, UNESCO, czy UNICEF (Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom), Międzynarodowa Organizacja Zdrowia czy Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, mogą się poszczycić szeregiem osiągnięć. Jej wkład w dzieło pomocy technicznej dla krajów gospodarczo zacofanych stał się coraz większy. Nie ulega też wątpliwości, że coraz poważniejszą rolę w ONZ.

Niedługo minie 14 lat, które niepokoją nie podzielaliśmy. Zawsze uważaliśmy i uważamy, że dobra jest każda droga, prowadząca do porozumienia między narodami, do likwidacji groźnych im niebezpieczeństw. A ponieważ znaczenie i USA i ZSRR w świecie jest ogromne, więc bezpośredni kontakt tych dwóch mocarstw witalny i konieczny. Wiele większą radością i z największym przekonaniem, że najpewniej na skutki korzystne dla całej ludzkości. Już teraz, w kilka tygodni po rozmowach Chruszczowa — Eisenhowera, w sytuacji międzynarodowej jest mniej elementów zimnej wojny, niż było ich jeszcze niedawno. Co zaś dotyczy ONZ, to żyliśmy i żyjemy przekonaniem, że rola jej nie tylko z tego powodu nie zmniejsza, lecz wręcz przeciwnie — znacznie wzrasta.

Właśnie toponienie lodów zimnej wojny otwiera przed Organizacją Narodów Zjednoczonych możliwości rozwinięcia szerokiej działalności dla rozwiązania wielkich problemów światowych.

Powtarzamy: żyjemy i żyjemy w takie przekonanie, że mimo że bieżąca sesja ONZ nie może pod pewnymi względami nie budzić pewnych rozczarowań. W tym samym czasie, gdy nastąpiło odprężenie w bilateralnych stosunkach USA — ZSRR, mającej — jak powiedzieliśmy wyżej — ogromne znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa całego świata, w tym samym czasie, gdy trwała przygotowania do konferencji na szczycie, w tym samym czasie, gdy i na terenie ONZ następuje zbliżenie stanowisk państw Wschodu i Zachodu w tak ważnych sprawach, jak np. rozbrojenie — w innych dziedzinach i innych sprawach ONZ wykorzystywana jest w dalszym ciągu jako arena posunięć zimnowojennych. Mamy tu na myśli nie tylko powołanie do życia z porządku dziennego sprawy przyjęcia Chin do ONZ i nie tylko umieszczenie na porządku dziennym sprawy Tybetu — a więc ingerencję w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa. Mamy również na myśli sprawę przeciwstawienia kandydatury Turcji kandydaturze Polski do Rady Bezpieczeństwa.

Szczególne rozczarowanie tego rodzaju poczynnia wywoływać muszą w Polsce.

Snujemy te refleksje w Dzień ONZ — w 14 lat po wejściu w życie wielkiej Karty Narodów Zjednoczonych i powstania organizacji, którą narodziły, zwycięskie, ale niezwykle wyzerpane wojną z faszystami, stworzyły w celu „ochronienia przyszłych pokoleń od klęsk wojny, która dwukrotnie w ciągu naszego życia wydręła niewypowiedzianą cierpienia ludzkości”. Perspektywę trwałego pokojowego współistnienia, zaistniała obecnie, wróża też Organizacji Narodów Zjednoczonych lepsze lata. Wierzymy w to — wbrew pewnym rozczarowaniom — przejawom na obecnej jej sesji.

A. PERŁOWSKI

Nasz komentator notuje

Karykatura i rzeczywistość

PEKIŃSKI dziennik „Zhenminzhipao” zamieścił w jednym z ostatnich wydań następującą karykaturę: na łóżku szpitalnym widnieje karta chorobowa, zatytułowana „zimna wojna”, wykazująca ostre spadki krzywej. Lekarz poleca asystentowi zastosować „środek podniecający”, jest nim wielka strzykawka z napisem „dyskusja nad sprawą Tybetu”. Tak osadza się w Pekinie antyradziecką demonstację, widownia której stała się Zgromadzenie Ogólne ONZ.

Nie jest to pierwszy wypadek, że na forum Narodów Zjednoczonych dochodzi do głosu kół, które świadomie zatrąwiają atmosferę odprężenia międzynarodowego. Taką próbą było usiłowanie niedopuszczenia do wyboru Polski do Rady Bezpieczeństwa, podobnie jak poprzednio odrzucenie wniosku o przyznanie Chinom Ludowym należnego im miejsca w ONZ. Wniosek ten odrzucono został taką samą większością, jaka obecnie padła za przyjęciem rezolucji Irlandii i Malajów w sprawie Tybetu. To potwierdza fakt, że jej celem była wyłącznie chęć jeszcze jednej demonstracji przeciwko Chinom.

Rezolucja miała być rzekomo wystąpieniem w obronę praw człowieka. Nie trudno było zbić ten argument. System panujący do niedawna w Tybecie był przecież zaprzeczaniem wszelkich praw człowieka. Opowiadanie się za utrzymaniem go, oznacza pochwałę niewolnictwa i okrutnego ucisku stosowanego wobec ludności. Nie tylko to jednak podnosili w dyskusji przeciwnicy rezolucji. Debatę nad sprawą Tybetu była również — jak pod-

kreśliło wielu delegatów — mieszaniną do spraw wewnętrznych Chin, których suwerenności nad Tybetem nikt nie jest w stanie zaprzeczyć. I wreszcie nie powinno się mówić o sprawach dotyczących Chin pod nieobecność ich przedstawicieli. W ten sposób raz jeszcze dano wyraz konieczności przyznania Chinom reprezentacji w ONZ.

Bardzo charakterystycznym jest fakt, że za rezolucją Irlandii i Malajów nie opowiedzieli się m. in. Anglia, Francja i Belgia. Anglia, jak wiadomo, dawno już nawiązała stosunki dyplomatyczne z Chinami i stale wypowiada się za przyjęciem Chin Ludowych do ONZ. Francja uprzednio głosiła w sprawie chińskiej wraz z USA, ale obecnie wstrzymała się od głosu. Tej zmiany stanowiska nie uważa się jeszcze za zmianę frontu przez Francję w stosunku do Chin. Oznacza ona jednak, że — podobnie jak Belgia — również Francja nie pochwala mieszaniną się w wewnętrzne sprawy Chin i opowiada się przeciw demonstracjom spod znaku „zimnej wojny”.

Sprawa Chin nie będzie już rozpatrywana na obecnej sesji ONZ. Powróci jednak, jak co roku, na porządek dzienny na następnej sesji. Już dziś jednak mnożą się głosy, comagające się położenia kresu anormalnej sytuacji. Wbrew uli inspiratorów ostatniej debaty, i ona przyczyni się do przełamania dotychczasowego impasu. Rzeczywistość nie można zaprzeczać na dłuższą metę.

JAN PELCZARSKI

Sprawa Berlina głównym przedmiotem rozbieżności Zachodu przed konferencją na szczycie

NOWY JORK (PAP)

Walter Lippmann w artykule na temat przygotowań Zachodu do konferencji na najwyższym szczeblu dochodzi do wniosku, iż głównym źródłem sprzeczności między państwami zachodnimi jest stosunek do sprawy Berlina zachodniego; istniejące nadal różnice poglądów w tej kwestii powodują, iż Zachód nie mógłby na razie wystąpić z jednolitym programem na spotkanie z Chruszczowem.

Podstawowe różnice poglądów — pisze Lippmann — istnieją między Niemcami zachodnimi i Francją z jednej strony, oraz USA i Wielką Brytanią — z drugiej. Główna rozbieżność polega na tym, że podczas gdy te dwa ostatnie kraje gotowe są rokować w sprawie Berlina, ich sojusznicy na kontynencie europejskim nie życzą sobie żadnych negocjacji, które mogłyby oznaczać zmianę status quo w zachodnim Berlinie.

Zdaniem publicysty amerykańskiego, trudności te potęguje jeszcze fakt odmowy zaakceptowania przez de Gaulle'a propozycji prezydenta Eisenhowera, dotyczących zachodniej konferencji na szczycie. Konferencja taka — pisze on — będzie narażona na fiasko, jeśli Francja i Niemcy zachodnie nie zgodzą się na traktowanie sprawy Berlina

Książka o polskiej granicy zachodniej

NOWY JORK (PAP)

Staraniem Polskiego Związku Ziemi Zachodnich w Ameryce wyszła z druku książka dra Włodzimierza Drzewieckiego pt. „The German — Polish Frontier”. Książka ta przeznaczona jest przede wszystkim dla publiczności amerykańskiej. Jest ona zbiorem historycznych faktów, które doprowadziły do ustanowienia obecnej granicy między Polską a Niemcami, jak również analizą czynników gospodarczych i politycznych kształtujących Ziemię Odzyskaną od czasu istnienia nowej granicy.

Autor książki nie widzi innej alternatywy, jak tylko uznanie przez Zachód obecnej granicy polsko-niemieckiej jako konieczny wstęp do ugruntowania trwałego pokoju i równowagi w Europie.

Dr Włodzimierz Drzewiecki został ostatnio powołany na stanowisko profesora historii nowożytnej oraz historii rosyjskiej na uniwersytecie stanowym w Nowym Jorku.

Dr Drzewiecki z pochodzenia Polak, jest autorem szeregu artykułów z zakresu historii i polityki Europy wschodniej.

Wadsworth o perspektywach zakazu prób jądrowych

WASZYNGTON (PAP)

Ambasador James Wadsworth, główny przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w rokowaniach rozbrojeniowych, oświadczył w czwartek wieczorem, iż jego zdaniem rząd radziecki gorąco pragnie porozumienia z USA i W. Brytanią w sprawie przerwania prób z bronią jądrową.

zachodniego jako przedmiotu dyskusji ze Wschodem.

Lippmann dochodzi do wniosku, iż całe zagadnienie sprowadza się w ostatecznym efekcie do kwestii uznania NRD, gdyż tylko pod tym warunkiem — zdaniem autora artykułu — Zachód może liczyć na uzyskanie dla siebie gwarancji w Berlinie zachodnim. Tak więc właśnie sprawa uznania NRD jest tym spornym zagadnieniem, które dzieli mocarstwa zachodnie i które musi być rozwiązane, zanim rozpocznie zostaną poważne rozmowy z ZSRR.

Oberlaender usiłuje zmusić do milczenia tygodnik „Die Tat“

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, bński minister do spraw przesiedleń Oberlaender chwycił się wszelkich środków, aby zmusić do milczenia frankfurckiego tygodnik „Die Tat”, który pierwszy wyciągnął na światło dzienne jego „chłubną” działalność w czasie okupacji niemieckiej we Lwowie. Izba Karne Najwyższego Sądu Krajowego we Frankfurcie nad Menem odrzuciła w czwartek skargę redaktora odpowiedzialnego tygodnika — Karpensteina przeciwko bezprawnej konfiskacie numeru, w którym zamieszczony był artykuł demaskujący Oberlaendera. Decyzję swą sąd motywował tym, że wspomniany artykuł mógł wywołać u czytelników wrażenie, że „na Oberlaenderze spoczywa poważne podejrzenie”.

Organizacja b. SS-owców, z którymi Oberlaender utrzymywał ścisłe kontakty obwarci grozą kierownictwu czasopisma procesem sądowym, domagając się „sprostowania” przez redakcję artykułu na temat odbytego niedawno spotkania SS w Hameln.



Rolnicy z wyspy Iejima kontynuują opór przeciwko amerykańskiej okupacji wojskowej. Władze wojskowe USA mimo oporu ludności w 1955 roku siłą zajęły wyspę i założyły tam bazę wojskową. Na zdjęciu: Mieszkańcy Iejima demonstrują przeciwko rekwizycji ziemi. Na japońskiej fladze narodowej napisy: „Brońcie ziemi naszych ojców”.

Fot. — CAF

Kubańczycy domagają się likwidacji amerykańskiej bazy wojskowej na Guantamano

NOWY JORK (PAP)

Hawański korespondent „Chicago Daily Tribune” Jules Dubois donosi, że na Kubie „rozpoczęła się oficjalna kampania, której celem jest odebranie Stanom Zjednoczonym bazy morskiej nad zatoką Guantamano w południowo-wschodniej prowincji Oriente”.

Dubois informuje o kilku wystąpieniach świadczących, iż Amerykanie będą mieli poważne kłopoty z utrzymaniem

tej bazy wojskowej na Kubie.

W dzienniku „Revolucion” oficjalnym organie prasowym premiera Castro, ukazało się oświadczenie Federico Figuerasa, sekretarza związku zawodowego Kubańczyków zatrudnionych w amerykańskiej bazie w Guantamano. Figueras zwraca się do ministra pracy z prośbą o podjęcie starań na rzecz anulowania układu, na mocy którego USA dysponują tą bazą. Figueras pisze, że istnienie bazy morskiej w Guantamano nie tylko „szkodzi interesom narodowym” Kuby, lecz także oznacza utrwalenie jednego z żelaznych ogniw łańcucha, który do stycznia br. dawał naród kubański.

Także autor nowego podręcznika geografii Kuby Antonio Nunez Jimenez wypowiada się w nim za odebraniem bazy w Guantamano i osiągnięciem w ten sposób całkowitej suwerenności. Podkreśla Nunez Jimenez został oficjalnie zatwierdzony przez ministra oświaty Armando Horta.

Mitterrand piętnuje prowokację poujadystowską

PARYŻ (PAP)

Senator Mitterrand wniósł skargę o oszczerstwo przeciwko byłemu deputowanemu z ramienia poujadystów, Pesquetowi, który — oświadczył, że dokonał zamachu na Mitterranda w porozumieniu z nim. Celem tego zamachu według „rewelacji” Pesqueta, miało być uładowienie rządowej przeprowadzenia akcji represyjnej przeciwko ultrasom.

W gabinecie sędziego prowadzącego śledztwo, w sprawie zamachu odbyła się konfrontacja między Mitterrandem a Pesquetem. Natychmiast po zakończeniu konfrontacji Mitterrand udał się do sądowego biura prasowego, gdzie złożył deklarację dla prasy.

W deklaracji tej zawiadomił on prasę o wniesionej przez siebie skardze o oszczerstwo przeciwko Pesquetowi. Stwierdził, że od dawna był obiektem ataków ze strony elementów ultrapravicowych, „mianików spisków”, których ulubioną bronią są zamachy, prowokacje i oszczerstwa. (Mitterrand, były minister sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, podkreśla wielokrotnie, że stoi na stanowisku zakończenia wojny algierskiej drogą rokowań).

„Nie dziwi mnie — powiedział — on dziennikarzom — że po zamachu dokonanym za pomocą karabinu maszynowego próbuję się obecnie przeprowadzić kolejny zamach przy pomocy prowokacji w stylu „Grin-

Pierwsza fabryka traktorów w Chinach

PEKIN (PAP)

W Lojangu zakończona została budowa pierwszej w Chinach fabryki traktorów. Wszystkie procesy produkcyjne w tych zakładach, zbudowanych przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego są niemal całkowicie zmechanizowane. Związek Radziecki wyszkolił również 150 robotników i techników, którzy stanowią trzon załogi zakładów.

Gazeta sportowa

Mecz Garbarni ze Skrą może zadecydować...

Pilkarze z Ludwinowa, którzy coraz głośniejszemu bram drugiej ligi, po uchyleniu decyzji Wydziału Gler i Dysejpliny PZPN w sprawie Siemianowiczanki, w dobrym nastroju jadą do Częstochowy. Ich jutrzejszy przeciwnik — Skra, ma mniej niż dwa punkty niż Garbarna.

Niedzielną pojedynek „garbarzy” ze Skrą pasjonuje kibiców nie tylko Krakowa. Jeśli chłopcy z Ludwinowa wygrają lub nawet zremisują w Częstochowie, to mają niemal stu procentowy zapewniony awans do II ligi. Gorzej byłoby, gdyby przegrali, gdyż sytuacja skomplikowałaby się. Nie wątpimy, że i Skra będzie chciała wykorzystać swój teren i przy nieustannym dopingu kibiców będzie trudnym przeciwnikiem do pokonania. Jesteśmy jednak spokojni o los drużyny krakowskiej, gdyż „garbarze” zdecydowanie przewyższają techniką swoich rywali. Jeśli tym razem ludwinowski zespół zagra z taką ambicją i wolą zwycięstwa jak to obserwujemy w dotychczasowych spotkaniach o wejście do II ligi, to sukces musi być po naszej stronie. Tym razem napastnicy Garbarni znają już doskonałego bramkarza Skry — Konenka i wiedzą, że muszą strzelać dużo i z każdej pozycji. Przeciwnie natomiast

Transmisja z Garbarni

Rozgłoszła Krakowska Polskiego Radia transmituje w niedzielę w programie II o godz. 15.45 fragment meczu o wejście do II ligi Skra — Częstochowa — Garbarna.

Młodzi szermierze polscy wyraźnie ustępują Węgrom

W drugim dniu międzynarodowych zawodów szermierczych z udziałem juniorów Budapesztu i Warszawy rozegrano indywidualne turnieje w szabli i florecie mężczyzn. Spośród szablistów bezkonkurencyjnym był Węgier Mesze-

Wyniki szabli: 1) Meszena 7 zwycięz, 2) Pekacki 4 zwycięz, 3) Kalmar 4 zwycięz, 4) Terek 3 zwycięz, 5) Simo 3 zwycięz, 6) Biro 3 zwycięz, 7) Majewski 3 zwycięz, 8) Witczak 1 zwycięz.

Nasi biegacze zaproszeni do Sao Paulo

Podobnie jak w latach poprzednich w Sao Paulo rozegrany zostanie w noc sylwestrową międzynarodowy bieg uliczny. Organizatorzy tej imprezy, dzienniki sportowy „Gazeta Esportiva” wysłała zaproszenia do biegaczy następujących państw: Finlandii, Szwecji, ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Niemiec, Francji, Belgii, Hiszpanii, Portugalii, Wielkiej Brytanii, Kanady, USA, Peru, Boliwii, Paragwaju, Chile, Argentyny, Urugwaju.

Polscy biegacze otrzymali zaproszenie także w ub. roku, jednak nasze władze lekkoatletyczne z propozycji nie skorzystały. Spodziewamy się, że z uwagi na przygotowania do Olimpiady w Rzymie i tym razem nie skorzystamy z zaproszenia.

Wysokie zwycięstwa florecistów Budapesztu

W późnych godzinach wieczornych zakończył się indywidualny turniej w florecie mężczyzn. Walkę o pierwsze miejsce toczyli Węgrzy, przy czym o ostatecznym zwycięstwie zdecydował barań między Szabo a Kamutim. Wygrał Szabo 5:4.

Polacy byli o klasę słabszymi przeciwnikami. Jedynie Głowacki zdołał odnieść jedno zwycięstwo z Węgrami, wygrywając z Szabo 5:2.

Wyniki: 1) Szabo 6 zwycięz, 2) Kamuti 6 zwycięz, 3) Noymarkay 5 zwycięz, 4) Głowacki 4 zwycięz, 5) Wortman 3 zwycięz, 6) Bieda 2 zwycięz, 7) Czernicki 2 zwycięz, 8) Göttnor 0 zwycięz.

Mecz eliminacyjny Polska — NRF 24 listopada

W piątek zakończyły się w Warszawie rozmowy przedstawicieli PZPN z przybyłym do naszej stolicy sekretarzem związku piłkarskiego NRF P. Hanssem Passlaekiem, w sprawie spotkań piłkarskich Polska — Niemcy z cyklu eliminacji olimpijskich. Uzgodniono, iż pierwszy mecz rozegrany zostanie na terenie NRF w dniu 24 listopada. Miejsce wyznaczone zostanie przez związek piłkarski NRF w najbliższym czasie. Mecz rewanżowy odbędzie się w Polsce 18 kwietnia przyszłego roku. Równocześnie uzgodniono termin rewanżowego pojedynku Polska — NRF za ostatnie spotkanie w Hamburgu. Interesujące to spotkanie

Imprezy sportowe

SOBOTA
Zużel
Godz. 17 na torze Wandy — towarzyskie spotkanie Stal Rzeszów — Wanda (przy świetle elektrycznym).
Boks
Godz. 18 w hali Kombinat — mecz o mistrz. III ligi Victoria Jaworzno — Hutnik Ib.
NIEDZIELA
Piłka nożna
Godz. 11.15 stadion Wawelu — mecz o mistrz. II ligi Stal Sosnowiec — Wawel.
Godz. 14.30 — stadion przy ul. Puzkina — spotkanie o mistrz. I ligi Górnik Radlin — Cracovia.
Motocross
Godz. 14 — „Dzika plaża” trójkrotny mecz motocrossowy Katowice — Kraków — Wrocław.
Boks
Godz. 11 — hala Kombinat — o mistrz. II ligi Gwardia Łódź — Hutnik.
Godz. 11 — hala Wisły — o mistrz. III ligi — Wisła — Cracovia.
Kolarstwo
Godz. 11 — stadion „Hutnika” — wyścig kolarski na zakończenie sezonu.
*
W Zabierzowie rozegrane zostały w sobotę i niedzielę wojewódzkie zawody lekkoatletyczne LZS.

Odpowiedzi REDAKCJI

MIESZKANCY KRÓŁÓWKI. — Podesłaliśmy interwencję w Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa w Krakowie. Po otrzymaniu odpowiedzi pomyślnie Was na łamach „Gazety”.

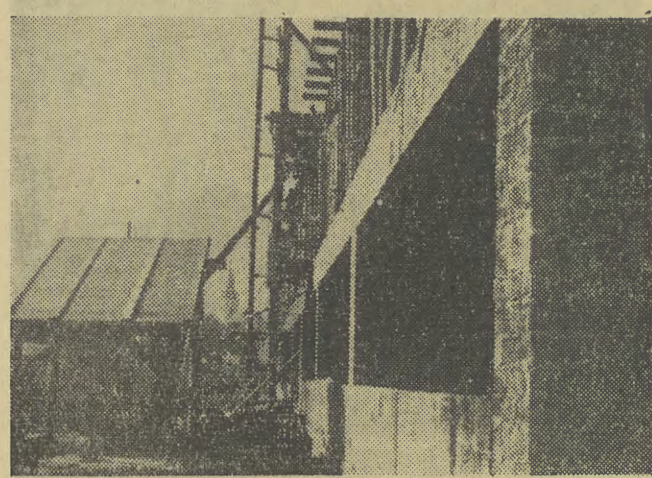
JERZY JARZĄBEK — MYŚLENICE: W odpowiedzi na Wasz list podesłaliśmy adresy Techników przyjmujących kandydatów, mających ukończone Liceum Ogólnokształcące. Tech. Kolejowa Kraków ul. Basztowa 8, Tech. Budowlane — Nowa Huta, Tech. Telekomunikacyjne — Kraków — ul. Łobzowska 22, Tech. Ekonomiczne — Kraków, ul. Kapucyńska 2.

Sprostowanie

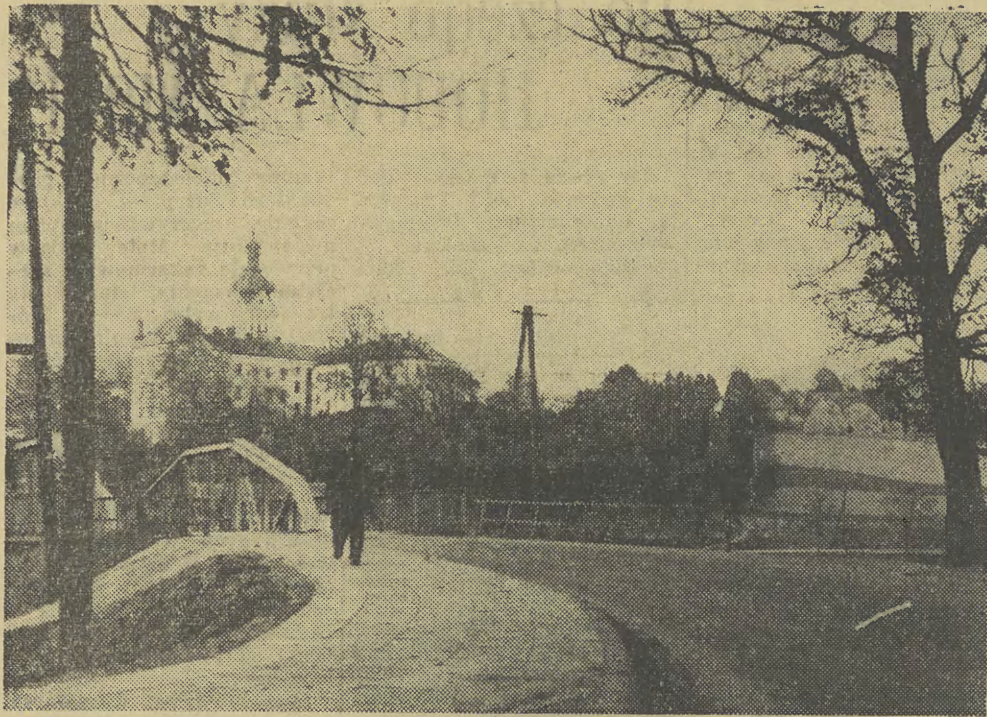
Do informacji pt. „Religia, filozofia, moralność”, omawiającej rolę pozycji wydawniczej „Gazeta” z dnia 23 bm.) wkradły się dwa przykre błędy.

Odpowiednie fragmenty powinny brzmieć: „Nakładem PWN ukazała się praca znanego racjonalisty — psychologa W. Witwickiego”, dalej jak w tekście.

W drugim fragmencie dotyczącym książki M. Ossowskiej: odpowiedni wiersz winien brzmieć następująco: „Przedmiotem książki jest analiza ocen i pojęć moralnych”.



Nowe liceum ogólnokształcące w Tuchowie



Tuchów — klasztor redemptorystów

Zdjęcia: A. Plotrowski.

Jerzy Bober

Rozprawa między planem — wujkiem od kultury i plebanem

UWAGA, UWAGA! WIELKA ATRAKCJA! JEDYNY WYSTĘP SŁYNNEGO ILUZJONISTY! BABA JAGA NA KRZESLE ELEKTRYCZNYM Oraz 100 INNYCH SZUK MAGICZNYCH! TO NIE CUD — TYLKO ZREĆNOŚĆ!...
...DZIS W SALI DOMU KULTURY — OD CZYT PT. „O ZABOBONACH” — WYGLOSI PRELEGENT TWP...
...PARYŻANKA... FILM PRODUKCJI FRANCUSKIEJ Z BRIGITTE BARDOT, DOZWOLONY OD LAT 18...
...ZAPISY DO SEKCJI TEATRALNEJ, INSTRUMENTALNEJ, KULTURALNO-ROZRYWKOWEJ (ZESPÓŁ TANECZNY, SZACHY ITP.) PRZYJMUJE SIĘ W ŚWIETLICY...
...TEATR SZKOLNY LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W T. — MOLIERA: „SKAPICE”...
...UNIwersytet Powszechny TWP. PIERWSZY WYKŁAD DN. 3. XI. NA TEMAT: „Na 460 matur w LATACH 1945—1959, 270 ABSOLWENTÓW LICEUM UKOŃCZYŁO LUB KOŃCZY STUDIA WYŻSZE, MEDYCYNĄ, POLITECHNIKA... SZKOŁY OFICERSKIE... POLONISTYKA... DZIENNIKARSTWO...
M iasteczko wygląda schłodnie. Ostatecznie, zdobyło i nagrodę za czystość w grupie najmniejszych miast województwa. Ludność: 3.500. Kilka razy w roku ta liczba wielokrotnie. Tłumy zalewają chodniki. Jest odpust i wtedy wszystkie oczy zwracają się ku klasztorowi masowy, na wzgórze. Wówczas smakowity zapach dobrze uwędzonych kiebas miesza się z wyziewami potu i — alkoholu. Ożywają pobliskie zarośla. Uroczyste okazje często podnoszą statystykę przyrostu naturalnego. Jurne skłonności narodowe pelają po ziemi, nie zmagając się, podniebny lotem sygnaturki...

Okolica tu piękna. Nie monotonna. Pagórki, kolorowe pola, lasy. Tylko droga zaniedbana, choć i na jej poszczególnych odcinkach trwają roboty: a to lawica ostrych kamieni przegotowana pod pękaty walec drogowy, a to dymiące kotły smolne na kółkach, a to grupki robotników — jak zwolnione ujęcia filmowe...
Wokoło widać fundamenty nowych budynków, ceglane ściany z pustymi jeszcze otworami okien. W samym miasteczku, obok Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa (gdzie dotąd mieści się na prawach gościa liceum) — można dostrzec konstrukcję nowego gmachu „ogólniaka”. Podobno mniej tu będzie ścian, aniżeli szkła... Wkrótce stanie również szkoła Tysiąclecia. A kóżby tam się zastanawiał, ile publicznego grosza trzeba wyłożyć na te szkoły,

Imprezy — niby, że to oświata i kultura? Tak jest bowiem w planie i — poza planem.

K lasztor ani parafia nie dopłacają do swolch akcji. Przeciwnie: datki płyną na odpust — msze (ponoć w czasie okupacji, to i koczami zbierano pieniądze...). Klasztor ma obywatelską bibliotekę, wcale nie ograniczoną do dzieł liturgicznych! Oprócz braci duchownej trzeba było tam zatrudnić 4—5 osób świeckich. Biblioteka nie jest publiczna. Skądże. Książki, wypożycza się jedynie tym, którzy zostali dopuszczeni w drodze wyboru. Na pozór fakt mało znany. Ale, m i ł o łechce ambicje ten stopień w r ó z n i e n i a. I — zobowiązuje.

Biblioteka miejska należy do skromnych zbiorów. Etat dla świetlicowej uzyskano dopiero od 1. IX. 1959 r....
Swego czasu — na krótko — zaraz po październiku 1956 — ksiądz pleban uruchomił w Domu Katolickim — kino. Też akcja kulturalna. Złotówki za bilety szły jednak nie na dalszy rozwój kultury w duszach owieczek, lecz do parafii...

Świetlica Domu Katolickiego zaprasza młodzież — na szachy, ping-pong, domino — i do czytelnicy prasy.

O świetlicy Domu Kultury mówiono, że czuła tam jeszcze zetepowoskie sztywniactwo... Inteligencja miasteczka zaczęła w latach 1957—58 wyręczać nauczycieli w odczytach i referatach na tematy... wychowywania młodzieży. Prelekcje odbywały się w Domu Katolickim, pod batutą emerytowanego sędziego grodzkiego. Usiłowano wciągnąć do akcji miejscowych pedagogów. Później — sędzia umarł...

Nawet biskup tarnowski w pięknych słowach podkreślał, że władza ludowa jest tak wyrozumiała, iż zgadza się utrzymać religię w szkołach.

Al e, g d y n i e c h c i a n o z s a l s k o ł o n y r o b i ć k a p l i c z e k — na n a l i c e m i a s t e c z k a t ł u m ś p i e w a l „N i e d a m y B o g a”...
Potem przychylły wojownicze nastroje. Zostało tylko Bractwo Dobrych Śmierci, Trzeci Zakon — Święto Dzwie i Święto Kawalerów.

W przedszkolu dzieci bawią się pod opieką zakonnic. Wprawdzie miejscowe dziewczęta ukończyły liceum dla przedszkolank — ale t u t a j n i e w r ó c i ł y... *

N o, w i e c j a k j e z t a k u l t u r a? — pytamy jednego „wujka”, dyrektora Liceum J. Płorkowskiego.

— Dopóki jeszcze młodzież w szkole, to bierze udział w pracy kółek przedmiotowych, np. w artystycznym. Ale później...

Program działań

nianych oraz obuwia o 400 tys. par.

UPORZĄDKOWAĆ FINANSE

Pięta achillesowa naszej ekonomiki jest gospodarka finansowa. W tej sytuacji Plenum KC z całą powagą przypomina o osobistej odpowiedzialności dyrektorów zjednoczeń i przedsiębiorstw, księgowych, kierowników oddziałów i majstrów za gospodarowanie funduszem płac i prawidłowe obliczanie zarobków. Ze jest to przypomnienie na czasie, tego dowodem ostatnie kontrole w budownictwie, gdzie okazało się niezbędne ukaranie, włącznie z przekazaniem spraw do prokuratury, niektórych działaczy gospodarczych — do

INWESTYCJE NA MIARĘ MOŻLIWOŚCI

Żelazna dyscyplina musi także panować w tak podstawowej dziedzinie naszej gospodarki, jaką są inwestycje. Nie można dopuścić do tego, aby inwestycje rozrastały się w stopniu przewyższającym możliwości materiałowe i finansowe, którymi dysponują inwestorzy, aby wydułali się front robót. A tak się właśnie — z wiadomymi skutkami — zdarzyło w roku bieżącym. Dlatego też Plenum zaleca rewidzję tytułów inwestycyjnych i cały szereg innychdalekościowych, bieżących środków zaradczych.

MUSIMY WZMOCnić EKSPORT

Jesteśmy krajem, który bez stałego zwiększania wymiany handlowej z zagranicą oraz wielkości świadczonych usług nie może się pomyślnie rozwijać. Trzeba więc podjąć — a uchwala Plenum podkreśla to z całą mocą — wszystkie środki, aby maksymalnie zwiększyć eksport. Nie może być również takiej sytuacji, że zakłady pracy nie wywołują się ze swoich zadań eksportowych, a takie fakty mają u nas miejsce. Trzeba też zaprowadzić ostry reżim oszczędzania w imporcie.

ZARZĄDZANIE I KONTROLA

Wnioski z naszych obecnych trudności — a uchwała formułuje ich więcej — dowodzą potrzeby usprawnienia metod kierowania gospodarką narodową. Dlatego też Plenum Komitetu Centralnego zaleca podniesienie roli i rozszerzenie kompetencji Komisji Planowania. W skład jej kolegium wejdą kierownicy kluczowych resortów gospodarczych. Podjęte będą także i inne środki dla wzmocnienia koordynacji w kierowaniu gospodarką, celem zwiększenia skuteczności i efektywności kontroli państwowej oraz społecznej dyscypliny w działaniu aparatu państwowego, nie mówiąc o wzmocnieniu ścisłego przestępow gospodarczych!

ZADANIA DLA PARTII

Obecna sytuacja wymaga od organizacji partyjnych zwiększonych wysiłków w dziedzinie umocnienia partyjnego kierownictwa życiem gospodarczym. Instancje partyjne winny w daleko większym niż dotąd stopniu, analizować sytuację gospodarczą swojego terenu, kontrolować zgodność

działań przedsiębiorstw i rad narodowych z założeniami polityki partii i rządu. Plenum domaga się od podstawowych organizacji partyjnych, by wzmogły one kontrolę nad działalnością administracji, co — oczywiście, nie powinno kolidować z zasadą jednoosobowego kierownictwa. Komitety zakładowe winny sprawić, by na najbliższych posiedzeniach Konferencji Samorządów Robotniczych — dyrektorzy przedsiębiorstw przedłożyli analizę sytuacji w swoim zakładzie w świetle uchwał ostatniego Plenum. Komitet Centralny stwierdza także, że organizacje i instancje partyjne mają obowiązek wyznaczyć ludziom pracy w miejscach i na wsi konieczność jego decyzji, a organizacje wiejskie, współdziałające z organizacjami ZSL-owskimi, mobilizować chłopów do terminowego i pełnego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa.

Wieści rolnicze

Przepisy podatkowe dla kółek

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uregulowała ostatnio zasady opodatkowania kółek rolniczych. Obroty i dochody kółek uzyskane z działalności gospodarczej podlegają podatkowi dochodowemu na tej samej zasadzie co GS. Od podatku zwolnione są obroty i dochody kółek powstające z działalności produkcyjnej i usługowej np. z wypożyczania maszyn, usług transportowych związanych z rolnictwem itp.

GS-y i pralnie

Pierwsze pralnie samobsługowe na wsi zostały uruchomione w br. przez gminne spółdzielnie. Na 9 owych usługowych obiektów w kraju — 3 znajdują się w województwie krakowskim. Dwie z nich uruchomiła GS Tarnów i jedną GS Oświęcim. Natomiast pierwsze spółdzielcze pralnie powstały w powiecie Ełbią, Nakiło i w naszej Dąbrowie Tarnowskiej.

Dobre zbiory miodu

Pszczelarstwem zajmuje się w naszym kraju około 150 tys. ludzi posiadających z górą milion pni pszczeli. Tegoroczne zbiory miodu oceniane są zadowalająco. Spółdzielnie ogrodnicze zakupiły już ok. 3 tys. ton miodu i 100 ton wosku. W roku ubiegłym pszczelarze sprzedali tylko 2,5 tys. ton miodu. Najlepsze wyniki w tym roku ma województwo wrocławskie należące do Krakowskiej Okręgowej Spółdzielni Pszczelarstwa.

Wypijmy mniej ziemniaków

Skup ziemniaków konsumpcyjnych i przemysłowych trwa. W tym roku jednak 300 tys. ton ziemniaków nie trafi do gorzelnicy lecz pozostanie w gospodarstwach chłopskich, jako karma dla trzody chlewnej. Tak zdecydowała specjalna uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, uwzględniająca trudności paszowe. Tym samym produkcja spirytusu zmniejszy się o 30 mln l. (11)

Uwaga! Ważne! Należy przeczytać!

Udział w konkursie może wziąć każdy kto wypełni i nadeśle do redakcji „Gazety Krakowskiej” w terminie do 10 listopada 1959 r. zbiorczy kupon główny z naklejonymi w odpowiednie miejsca kuponami pomocniczymi. Kupon główny zostanie zamieszczony po zakończeniu publikowania zagadek konkursowych. Kupon konkursowy można również nakleić na kartce papieru, oczywiście należy podać dokładny adres wysyłającego.

Każdy z biorących udział w konkursie może nadesłać nieograniczoną ilość kuponów głównych. Wyjaśniamy, że dla ułatwienia odgadnięcia zagadki, każda z nich zawiera opis kilku wydarzeń, które dotyczą tego samego roku. Rok ten należy wpisać na kupon pomocniczy zamieszczany codziennie w numerze na-

szego pisma. Udział w publicznym losowaniu nagród wezmą wszystkie złożone w przepisany czasie kuponów główne, które będą zawierały co najmniej 9 prawidłowych rozwiązań. Oznacza to więc w praktyce, że do konkursu może przystąpić również i ten czytelnik, który z jakichkolwiek przyczyn nie mógł wypełnić wszystkich 15-tu kuponów pomocniczych, ale będzie miał ich przynajmniej dziewięć.

W dniu dzisiejszym zamieszczony jest kupon nr 6. Tym samym więc przystępujący dzisiaj do konkursu, a nawet i w poniedziałek dnia 26 października 1959 r. mają możliwość zebrania dziewięciu kuponów pomocniczych. Dla kolekcjonerów zachowaliśmy pewną ilość numerów Gazety zawierających zagadki konkursowe od nu-

meru pierwszego. Egzemplarze te są do nabycia w oddziałach PUPiK „Ruch” w Krakowie i miastach powiatowych. Adres Oddziału wskaże każdy sprzedawca kiosku. Poza tym w Krakowie — sklep „Ruch”, Rynek Główny 32, sklep „Ruch” Grodzka 11, kiosk „Ruch” — ul. Podwale (przy Domu Towarowym PSS), ul. Karmelicka (róg ul. Rajskiej), Plac Kossaka, ul. Kościelna (róg Lelewelli), Salwator (pętla tramwajowa), ponadto Zwrotownia PUPiK „Ruch”, ul. Worcelła 6.

A więc Drodzy Czytelnicy — wszystko jasne, czytając, odgadujcie, zbierajcie kupony, przysyłajcie „Gazeta Krakowska”, Kraków 1, skrytka pocztowa 556).

.....! wygrajcie nagrody, które na Was czekają.

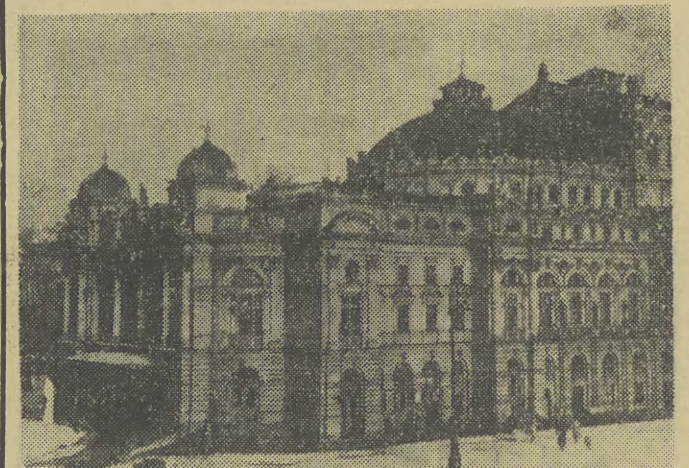
15 lat Ziemi Krakowskiej w Polsce Ludowej

Wielki konkurs »Gazety Krakowskiej« 1000 NAGRÓD

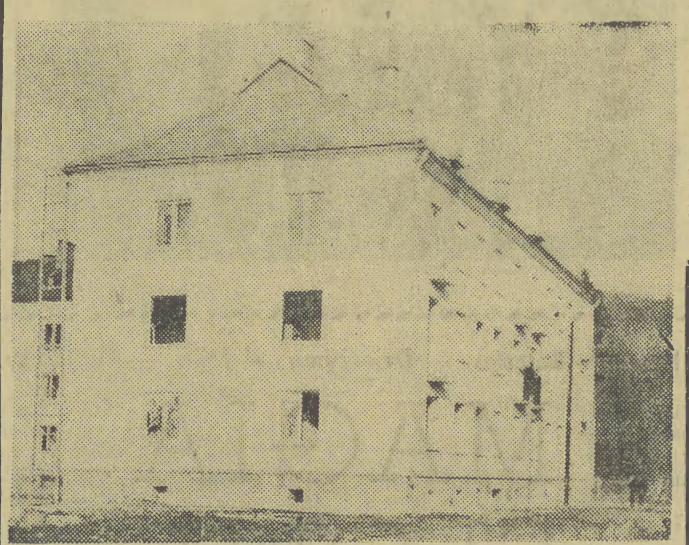
Wszystkich zainteresowanych jeszcze raz informujemy, że w Dziale Łączności z Czytelnikami naszego pisma ul. Wielopole 1, III p., pokój 31, tel. 536-23 i 235-60 (wewn. 34) czynne jest „pogotowie informacyjne”, udzielające wyjaśnień odnośnie szczegółów naszego wielkiego konkursu. Zaoferowane przez instytucję i urzędy nagrody rzeczowe i fundusze przeznaczone na ufundowanie nagród prosimy przekazywać na adres: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe, ul. Wiślna 2.

A teraz...

Zagadka konkursowa nr 6



Widok na Teatr im. J. Słowackiego. Tu stawiało swe pierwsze kroki aktorskie wielu mistrzów sceny polskiej. Niezapomniane pozostała postacie Ludwika Solskiego czy Antoniego Fertnera (Gyzmika), tak bardzo związanych z Krakowem i z tą sceną.



Sucha — nowe osiedle mieszkaniowe.



Zebrani mieszkańcy Krakowa, nieprzebrane delegacje z zakładów pracy województwa wysłuchują przemówienia premiera rządu PRL — Józefa Cyrankiewicza.

Ten rok, o który chodzi w pytaniu konkursowym, to rok jubileuszowy. Święcił go najpierw „Dziennik Polski” obchodząc 10-lecie swego powstania. 10 lat temu również, po raz pierwszy po wojnie, na falach eteru popłynął głos: „Halo — tu mówią Kraków.” Zasiadający dla kultury polskiej Teatr im. J. Słowackiego święcił w tym okresie 60-lecie swego istnienia. Uchwałą Rady Państwa Teatr zostaje odznaczony orderem Sztandar Pracy i klasy.

Zaniedbane dotychczas miasteczka — Sucha i Proszowice, awansują do roli miast powiatowych. W ślad za tym postępuje budownictwo mieszkaniowe i wiele innych inwestycji.

Złota jesień. Nad zebraniem, 60-tysięcznym tłumem na rynku krakowskim góruje świeżo odsłonięty pomnik Adama Mickiewicza. Powstał on ze składek całego społeczeństwa, w tym samym miejscu, gdzie hitlerowcy dynamitem wysadzili go w powietrze. U stóp pomnika krakowskie straganiarki złożyły skromne wiązanki kwiatów. Rynek krakowski bez Mickiewicza i bez straganiarek nie posiadałby uroku...

Było to w roku 19..

15 lat
Ziemi Krakowskiej
w Polsce Ludowej.

Kupon
konkursowy nr 6

*) Tu wpisać rok

Zdejmowanie płata skóry z ciała ofiarodawcy

Opatrunek na miejscu wyciętej skóry.

Płat skóry przygotowany do wszczepienia.



Bernd doktor i koledzy



Chory Bernd Wolters na łóżku boleści.

Dr Fryderyk Koepf w czasie operacji.

Właściwie to 19-letni Bernd Wolters z Ludwigshafen zaczął życie na nowo. Jeszcze trzy miesiące wstecz bowiem był on kandydatem do nieuniknionej śmierci. Co się stało?

Bernd Wolters, młody praktykant w dziedzinie nauk chemicznych doznał — w czasie pracy — straszliwych poparzeń całego ciała, szczególnie obu rąk i nóg. Po przewiezieniu do szpitala — lekarze stwierdzili, że stan niebezpiecznego chorego jest beznadziejny.

Znalazł się jednak lekarz, który podjął się uratowania młodego pacjenta. Lekarzem tym okazał się 36-letni dr. Fryderyk Koepf, pracujący nad nową metodą leczenia poparzeń — znaną zresztą w Polsce — drogą przeszczepiania skóry. Ale... dla uratowania Bernd Woltersa potrzeba było przynajmniej 10.000 centymetrów kwadratowych skóry! Wydawało się, że zadanie jest niewykonalne — skąd wziąć aż tyle płatów obcej skóry, którą można by przeszczepić na ręce i nogi młodego pacjenta?

Z pomocą dzielnemu lekarzowi pospieszyli koledzy Woltersa, jego współpracownicy z zakładów „Badischer Anilin- und Soda-Fabrik”. 200 z nich ofiarowało dla uratowania swego kolegi po pasku własnej skóry o rozmiarach 5x10 cm. Kilku ofiarowało po dwa paski...

Dziś, po trzech miesiącach, Berndowi, Woltersowi, dzięki odwadze dra Koepfa i niezwykłej ofiarności dwustu współpracowników chorego, nie zagraża już niebezpieczeństwo śmierci.



Gromada kolegów Bernd — ofiarodawców skóry na ulicy Ludwigs-hafen.

Jak będą mieszkać LUDZIE NA KSIĘŻYCU?

Uczestnicy niedalekich już wypraw badawczych na Księżyc będą musieli tam mieszkać i pracować w jakichś pomieszczeniach, odpowiadających swemu funkcjonalnemu przeznaczeniu, a zarazem — przystosowanych do specyficznych warunków, panujących na naturalnym satelicie Ziemi. Ponieważ fakt wyławiania ludzi na Księżycu wydaje się dziś o wiele bliższy, aniżeli kiedykolwiek sądzono — podjęto już don przegotowania. Odpowiednie projekty sporządza się w kilku krajach, przede wszystkim zaś w ZSRR i USA.

A więc, pierwsi badacze Księżyca z początku mieszkać będą po prostu w pojeździe rakietowym, którym przybędą z Ziemi. Potrzeba to do czasu zbudowania pierwszej bazy na gruncie księżycowym.

Przezniesi spośród uczonych (a wśród nich Werner von Braun) proponują zakładanie pierwszych baz księżycowych w naturalnych grotach i szczelinach skalnych Księżyca. Amerykański badacz zagadnień astronautycznych A. C. Clark sądzi, że owe bazy trzeba będzie sytu-

ować w ogóle pod powierzchnią Księżyca, a to dlatego, że leżąca na tej powierzchni warstwa pyłów stanowiłaby dobrą warstwę izolacyjną przeciw ogromnym wahaniom temperatury na Księżycu (+130 st. C dnieniem i —150 st. C nocą).

Radziecki uczony, N. A. Warwarow, jest zdania, że na Księżycu można by wznosić całe osiedla, nakryte olbrzymimi kopułami z przezroczystego tworzywa sztucznego. Wewnątrz takiej kopuły stworzono by sztuczną atmosferę zbliżoną do ziemskiej. Kopuła zaopatrzona byłaby w aluminiowe śluzę wejściową, a wewnątrz tej ogromnej budowli ustawione byłoby co 500 m wysokie przegrody dzielące ją (podobnie jak przegrody w kadłubie statku morskiego) — na odrębne, hermetyczne zamykane komory.

A oto inny projekt księżycowej budowli, opracowany przez architektów wielkiego amerykańskiego przedsiębiorstwa „Wonder Building Corporation”. Budowla ta została zaprojektowana z uwzględnieniem najgorszych, możliwych warunków panujących na Księżycu. Zaprojektowano ją mianowicie w ten sposób, że mogłaby ona „pływać” w masie pyłu i piasku, nie zapadając się w nią.

Budowla ta ma kształt wydłużonego, leżącego półwalca, na którego jednym końcu mieści się hermetycznie zamknięta śluzę wejściową, a na drugim — półkolistą kopułę obserwacyjną z przezroczystego tworzywa sztucznego, chroniona rozsuwanymi pokrywami metalowymi.

Ponad sklepieniem opisywanego „księżycowego domu” rozpięta jest prostokątna, lekko wybrzuszona ku górze na całej swej długości, tarcza ochronna przeciw możliwym uderzeniom spadających meteorów lub ich odłamków.

Co będzie się mieścić w owej, niezwyklej w kształcie i konstrukcji — bazie księżycowej? Zaprojektowano w niej: pomieszczenia mieszkalne, wypożyczalnię rozrywki, kuchnię, laboratoria fizyczne, chemiczne i biologiczne, warsztat mechaniczny, obserwatorium astronomiczne i meteorologiczne, radiową wieżę do rozmów z Ziemią, „garaż” na małe rakiety komunikacji księżycowej, słownię wraz z systemem ogrzewania i klimatyzacji pomieszczeń, urządzenie do produkcji tlenu i wody oraz do przeróbki wszelkich odpadków i nieczystości.

WIT

Izmael — Hewa — Bolesław — Dzierżymir — Miła — Kupaforsy — Iza

„Może ty wynajdziesz jakieś ładne imię dla naszego chłopaka” — zwrócił się do mnie Jurek, kiedy z okazji urodzin „następcy tronu” złożyłem im oficjalną wizytę.

„Ale żeby było szczęśliwe!” — upomniała mnie Hanka.

„Skoro ma być szczęśliwe to może nazwiemy go „Kupaforsy” — zaproponowałem.

*

Moja propozycja pozostała bez echa, natomiast od tego czasu stosunki nasze są raczej chłodne. A przecież miałem jak najlepszą intencję — Kupaforsy...

*

Lekkomyślność, z jaką współcześni rodzice nadają imiona swym potomkom, przeraża naszych przodków: przecież imię nosi się całe życie — i przez całe życie ma ono niewidoczny, ale potężny wpływ na losy człowieka, który je nosi.

„Imię było (u Słowian — przyp. m) niby częścią ciała, czy osoby, nim czarowano na zgnę czy zysk nim wyprawiano na drogę życiową pod dobrą wroźbą z życzeniem pomyślności dla przyszłej chwały czy sławy” — pisał Brückner. Imię (nazwa), to był talizman, magiczne zaklęcie, posiadający czarodziejską, niemalże boską siłę.

Dziś, w epoce maszyn rotacyjnych i radia nie doceniamy już w sposób właściwy wagi słowa, ale dawniej... Wszystkie nasze, dotąd w dobrej wierze używane życzenia w rodzaju: bądź zdrow! szczęśliwej drogi! a żeby ci diabli wzięli! sto lat! a także liturgiczne amen — niech się tak stanie są w istocie rzeczy magicznymi zaklęciami, pozostałościami wiary w tajemniczą siłę słowa, której początków szukać należy w najgłębszych mrokach historii ludzkości.

MAGIA SŁOWA

„Idź i zabij!” — zaklinał dziki wojownik, czy myśliwy wypuszczaną z łuku strzałę. „Sezanie otwórz się...” — i otwarta była droga do skarbów. Tajemnicze słowa szeptał alchemik, próbując przemienić ołów w złoto, znachor „odczyniający” choroby i „uroki”, święty zakonnik wypędzający diabły z opętanego.

Pra-przodkowie nasi cenili słowo, bał się słowa — najsilniejszego ze wszystkich środka magicznego, zaklęcia.

Wiele dowodów na to dostarczają nam „Księgi święte”.

„I rzekł Bóg: Niech się stanie światłość: i stała się światłość. I nazwał światłość Dniem, a ciemność Nocą”. (Gen. I, 4—5).

„I nazwał Adam imionami ich wszystkich zwierząt...” (Gen. II, 20).

„I nazwał Adam imię żony swej Hewa”. (Gen. III, 20).

„Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego nadaremno”. (II Mojż. XX, 7).

„Niech się stanie!” — (hebr. „ihi”) jest zaklęciem mocą którego życzenie urzeczywistnia się: „i stała się światłość”.

„I nazwał Bóg...” — W nazwie, w imieniu tkwi istota rzeczy. Nazwa jest potężnym zaklęciem. Kto zna nazwę ducha, czy boga może wywołać go przez samo jej wypowiedzenie. Dlatego właśnie prawowiernym Żydom nie wolno było wymieniać imienia bóstwa

(Jahwe, Jahu — to imię własne boga), czyli „brać imienia... nadaremnie”. Zamiast niego używano słowa Pan (Adonai). Kto zna imię (nazwę) rzeczy, może nad nią panować. Część tej boskiej siły przejął Pan na pierwszego człowieka, aby mógł podporządkować sobie wszelkie stworzenie (Rwy, naturalnie, nie wyłączając).

Imię jest sprawą tak ważną, że niejednokrotnie wdaje się w nią sam bóg lub jego wysłannik:

„I rzekł mu Bóg — ... ale będziesz zwanym Abrahama; bom cię ojcem wielu narodów postanowił”. (Gen. XVII, 5).

„I rzekł jej Anioł Pański... Oto poczęła i porodzi syna: i nazowie się imię jego Izmael...” (Gen. XVI, 11).

Nie też dziwnego, że nadanie imienia połączone było u wielu ludów z licznymi (także magicznymi) obrzędami i wycieczkami.

Gdybyśmy przeszli kolejno znaczenie imion, niemal w każdym odnalezilibyśmy ukryte życzenie, zaklęcie. Stąd to w imionach słowiańskich np. takie „mnóstwo nazw złożonych ze sławem i -mirem, co to samo znaczy: Bole-staw, „większą sławę mający”, Włodzisław (Włodzisław, z czeska), to samo Włodzisław (dziś Włodzisław z czeska i łacińska) ... Włodzisław „od władania słynny” itd.

Wiele imion żeńskich wskazuje, czego od kobiet nimi nazwanych, oczekiwano: Anna — miała być „miła” (hebr.) Klara miała być „czysta” (łac.) Izabela — „niepokalana” (hebr.) itd.

*

Być może z „Kupaforsy” odrobinkę przesadziłem (choć jest imię podobne w brzmieniu: Kalasanty), ale np. Małgus już by uszło, tak samo jak uchoodzi Szczęśny. A jakie pole do popisu daje chęć obdarzenia potomków szczęśliwymi imionami: Piękna, Miła, Bogata...!

(M.)

OSTATNI AKT puszczańskiego dramatu sprzed 11.000 lat

Zemia gromadzi prochy. Prochy opowiadają historię. Historia jest ponoć „nauczycielką ludzkości”. Jest czy może — w każdym razie ta, której zasyłany początek zamierzam tu pokrótce streścić, jeśli nawet na nie się Wam nie przyda — nie zaszkodzi. Zaczyna się krwawo...

Mógł być czas wiosenny, ale i równie dobrze — surowa zima. Nie wiem jak wówczas wyglądał ów goły pagórek z wiatrakami, nad łowicką wioską Skararki (zapewne porastała go knieja) ani — gdzie zaczynało się owe grzęzawisko, w którym rozegrał się ostatni akt dramatu sprzed... 11 tysięcy lat. Nie wiem jak długo uchodził tropiony przez horde zgłodniałych łowców, zanim wpadł w tę torfową pułapkę: stało się to przypadkiem czy został tu zagnany przemysł? Runął w dół, nadziewając się na chłytę przygotowane uprzednio ostrokoły czy został dopiero dobity w topieli?

Jak widzicie, wiem na razie niewiele więcej niż... każdy z Was wiedzieć może, jeśli tylko zechce zajrzeć do cichej wioski łowickiej nad niewinną grobą, przy osuszonym stawiku, w którym...

MŁODZIANEK URODZIWI

Wiem, że był to młodzieniek 12—15-letni. Wzrostu, to „dziecie mamucie” było słusznego — 2,8 m wysokości, 4 i pół metra długie, wagi około 3 tysięcy kg mało (dla nas) apetycznego, ale dla naszych „kuzynków-praszczyków” nader pożądanego mięsa.

Był z rodu „elephas primigenius” czyli — słoni pierwotnych, zwanych mamutami. Oczka miał niewielkie (jak dzisiejszy słoń) i takąż ogon, głowę kształtną ok. 80 cm długą i nogę mocną, długości 110 cm. Grzbiet dodatkowo przystępował mu garb z

5 cm grubości tkanką tłuszczową. Słowem, był to młodziasek urodziwy i silny — kto wie, czy nie ostatni potomek z „polskiej linii” tych olbrzymów, które ongiś wędrowały po naszym kraju?

Grób jego leży płytko (ok. 3 m), pokrywają go zaledwie dwie warstwy, z których pierwsza (piasku) uformowała się stosunkowo niedawno, bo zaledwie... 7 tysięcy lat temu. Szczątki bohatera spod Skararki leżą w pokładzie torfu i to właśnie m.in. wróży trudne dziś jeszcze do przewidzenia naukowe sensacje.

Odkrycie w Skaratkach jest pierwszym w Polsce odnalezionym stanowiskiem szczątków mamuta w pokładach torfu, który znakomicie konserwuje relikty. Stanowisko jest w dodatku nienaruszone — mówią przybyli tu kustosz Muzeum Archeologicznego w Łodzi, małżonkowie dr Maria i Waldemar Chmielewscy. — Już pierwsze warstwy ujawniły nam ślady obecności człowieka. Znaleźliśmy trzy grudki węgla drzewnego, które mogły pochodzić z odprysków pionących głowni, rzucanych przez łowców na uwieczną zwierzynę. Znaleźliśmy także szczątki krótkiego noża krzemienno-ego, co świadczyć może, iż zdobywcą była „oprawiana” na miejscu. Jak na prowizoryczne badania zabezpieczające — to dużo. Można się spodziewać, że

głębsze warstwy dostarczą więcej interesujących szczegółów z mało znanego okresu naszej prehistorii, np. — jak żył i połował ówczesny człowiek, kiedy ostatecznie uginęły mamuty w Polsce itp. Znaleźisko wydaje się bardzo interesujące...

Stefan HENEL

Na razie... w Skaratkach cicho. Tylko nad rozgrzebaną jamą przystają czasem miejscowe wyrostki i ze zdumieniem przyglądają się parze kustoszów, rozgrzebiących łyżkami na pozór głupie, podmokłe bajorko.

— I czegoż tam mogą jeszcze szukać, Chyba zabów...

niem, wydaje się, że należy się tym ludziom inna nagroda. Dydaktyka takiego gestu jest ze wszechmiar wskazana, zwłaszcza, że okolica, o której mowa, obfituje w nader ciekawe z punktu widzenia archeologii stanowiska badawcze. I nie tylko ta okolica.

Skrzynia z 26 (leżącymi „pod wierzchem”) szczątkami mamuta ze Skararki jest już w drodze do Muzeum Archeologicznego w Łodzi. Reszta — świetnie na razie zabezpieczona w naturalny sposób (w torfie) czeka na prace badawcze, które zainicjują się prawdopodobnie wiosną przyszłego roku.

Na razie... w Skaratkach cicho. Tylko nad rozgrzebaną jamą przystają czasem miejscowe wyrostki i ze zdumieniem przyglądają się parze kustoszów, rozgrzebiących łyżkami na pozór głupie, podmokłe bajorko.

— I czegoż tam mogą jeszcze szukać, Chyba zabów...

Stefan HENEL

NIHILNOVI SUB SOLE

Kochajmy się

„Po porozumieniu się wielkiego władcy Egiptu z wielkim księciem Hetytów zawarto traktat, na mocy którego ustalono wszelkie nieprzyjaźń pomiędzy obu krajami, a pokój... będzie między nami na zawsze. Wielki księże nie będzie nigdy najeżdżał Egiptu, ani mu zabierał czegośkolwiek, a wielki władca Egiptu... itd.

— Gdyby wróg jaki wtargnął do krajów Ramessa... wówczas wielki księże Hetytów przybędzie z pomocą i nieprzyjaźniaca...”

Jest to fragment najstarszego (z zachowanych) paktu o nieagresji i wzajemnej pomocy (z r. 1280 przed n.e.).

„Ewige Weiblichkeit”

„Trzy rzeczy są nienasycone... piekło, łono biologiczne i ziemia...”

A mówi się, że to mężczyźni wyszli z winni!

(Na podstawie Biblii)



Szukaj odpowiedzi na pytanie zawarte w poniższym tytule...

Do czego służy HODOWLA MOLI?

Czy wiecie, że mamy w Polsce hodowlę moli? Prowadzi ją Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Bielsku, by kontrolować czy tak zwane

tkaniny „moloodporne”, produkowane już przez niektóre zakłady, rzeczywiście molom nie smakują. Mole mają w przewodzie pokarmowym specjalne fermenty, służące do trawienia wełny. Środki, którymi nasycy się tkaniny moloodporne rozkładają te fermenty i mól... zdycha z głodu.

Laboratorium prowadzi także prace doświadczalno-technologiczne, rozwiązując nowe problemy dla potrzeb przemysłu. Obecnie wiele uwagi poświęca się przerobowi włókien chemicznych w połączeniu z wełną. Trwają też próby z piosowaniem tkanin w ciałach sztucznych. Jeśli się powiedzie — będziemy mogli kupować materiały na plisowane spodniczki z metra.

Inną dziedziną działalności Laboratorium jest wzornictwo przemysłowe. Uzupełnia ono wzornictwo komórek poszczególnych zakładów pracy, poddaje sugestie w zakresie mody, wydaje karty modnych kolorów. Ciekawostką jest, że w Laboratorium Poludnie robi 6 tys. wzorów tkanin rocznie, z czego Laboratorium przygotowuje 800 wzorów. Są to wzory na bardzo wysokim poziomie i wiele z nich wchodzi do kolekcji przeznaczonych na eksport.

Jakich więc „krzyków mody” możemy się spodziewać na przyszłość? Przede wszystkim dla mężczyzn flanele w wąskie paski (dwie tonacje tego samego koloru). Na spodnie i garnitury oraz tkaniny żyrne i szewiortowe na marynarki. Tkaniny z przed szewiortowych są w ogóle bardzo modne także i na płaszcze damskie, tkanina jest sprężysta i dobrze trzyma fason. Dużą wagę przywiązuje przemysł wełniany do kolorystyki, stosując coraz szerszy wachlarz odcieni. (ar)



Mierzmy ciśnienie krwi

Elektryczny instrument do długotrwałego mierzenia i odczytywania ciśnienia krwi u pacjenta w czasie operacji wynaleziony został przez pewnego angielskiego lekarza i znajduje się już obecnie w produkcji seryjnej. Instrument ten, będący kombinacją nakładanego na palec zacisku połączonego z mikroskopem — umożliwia dokładne dozowanie leków w celu utrzymania pożądanego ciśnienia krwi.

Nie od uderzenia

Do niedawna powszechne było mniemanie, że mocne uderzenie może spowodować wystąpienie uderzonej części ciała — choroby raka. Obecnie próby przeprowadzone na zwierzętach wykazały całkowitą bezpodstawność tego poglądu. Podobnie przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych statystyka wykazała, że wśród ludzi, którzy ulegli wypadkom, wśród bokserów itd. — fakty zachorowań na raka nie są częstsze niż przeciętnie.

Teleskop-gigant

Astronomiczny teleskop — olbrzym o średnicy soczewki 2,45 m — ma zostać zbudowany w W. Brytanii na terenie Greenwich — obserwatorium w pobliżu Herstmonceux w hrabstwie Sussex. Jak się oblicza, budowa teleskopu-giganta potrwa ok. 5—6 lat.

„Pakty przyjaźni” zwierząt

Liczne są fakty przyjaźni i współpracy między zwierzętami i ptakami — chociażby znany przykład z krokodyliem i małym piaszcznikiem, który... czyszczył mu zęby. A oto jeszcze jeden niedawno zbadany fakt.

Kolumny mrówek — „żołnierzy” maszerujące w dżunglach Ameryki Środkowej i ogotające wszystkie co natrafia na drodze — są poprzedzone przez ptaki, które łapią owady wylotzone przez wojownicze mrówki, oczyszczając im niejako w ten sposób dalszą drogę. Mrówki zaś nie atakują ptaków, nawet małych, które swobodnie poruszają się wśród tych groźnych niszczycieli.

Sztuczny głos

W Anglii wynaleziony został aparat, przywracający nową pacjenta, który w wyniku operacji krtani, pozbawieni zostali naturalnych strun głosowych. Według naukowców, opublikowanych w „British Dental Journal”, aparat ten służył nie do gromadzenia i umocowania go podniebienia oraz wiotkającej błony śluzowej, która podłączona zostaje do niewielkiej baterii elektrycznej. Przy wykonywaniu ruchów językami, wargami i podniebieniem — takimi, jakimi normalnie posługujemy się w czasie mówienia — powstające w jamie ustnej wibracje dźwiękowe zamieniają się w słowa. Ten wibratora w jego obecnej postaci jest jeszcze metaliczny i nienaturalny, niemniej wypowiadane przy jego pomocy wyrazy są łatwe do zrozumienia — nawet przez telefon. Pewne trudności sprawia jedynie wymawianie liter „h” i „g”.

GOMA i LOTOS

Łączy ich przynależność do świata zwierzęcego, dziel... nie tylko płeć. Goryllko pici żeńskiej, nazwane przez jego ludzkich opiekunów Goma, przyszło na świat w bazylijskim zoo. Jest to pierwszy, dotychczas znany, wypadek urodzenia w niewoli goryla.

Zyrarka, pici męskiej, nazwana przez jej ludzkich opiekunów Lotos, urodziła się w Leningradzie, w parku zoologicznym. To z kolei nie notowany od stu lat wypadek przyścia na świat w niewoli — żyrafy.

Goma i Lotos czują się znakomicie. Lotos — na przykład — już po dwu godzinach od chwili przyścia na świat zaczął chadzać, naturalnie o własnych siłach, a po następnych czterech godzinach już śmiało podrygiwał, co miało prawdopodobnie odpowiadać próbom żyrafich skoków...



NA POŁUDNIE OD RÓWNIKA

Na mapie politycznej Afryki obszar ten nosi nazwę Federacji Rodezji i Niasy, a nazwa jego stolicy, zaznaczona większym kółkiem, Salisbury, jest podkreślona cienką kreską. Leży poniżej Równika, a więc w południowej Afryce. Federacja utworzona została wbrew woli ludności trzech, a ściślej biorąc czterech tamtejszych krajów: Niasy, Północnej i Południowej Rodezji oraz Bezuany. Amerykański doradca Międzynarodowego Banku Rekonstrukcji i Rozwoju nazwał — między innymi — tę właśnie federację — krajem, w którym dobry Bóg posiada rezerwy — rezerwy wszelkich dóbr, na które najbardziej łasi się ludzie o białej skórze, do dziś dnia utrzymujący swe panowanie nad ogromnymi jeszcze polaciami Afryki.

Rezerwy te są istotnie ogromne, jeśli mierzy się je udziałem Afryki w produkcji świata kapitalistycznego:

- 40 proc. chromu,
- 36 proc. manganu,
- 27 proc. miedzi,
- 81 proc. kobaltu,
- 99 proc. diamentów,
- 59 proc. złota,
- 62 proc. platyny,

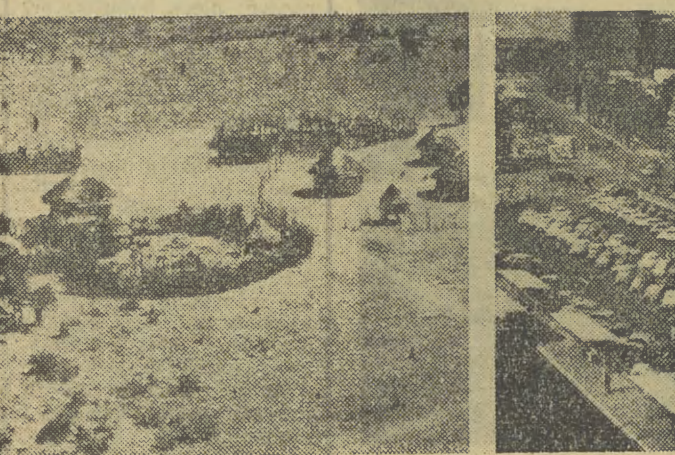


Tylko dlatego, że jest czarny — zamiast chodzić do szkoły musi wypłacać matę na chrześcijańskiej placówce misyjnej. Rząd Rodezji bowiem wydatkuje na kształcenie ludności murzyńskiej za ledwie jedną czwartą funduszu przeznaczanego na kształcenie Europejczyków. Przewiduje się przy tym, iż w roku 1961 ilość murzyńskich absolwentów szkół średnich w Rodezji osiągnie „zawrotną” wysokość — 270 osób, w porównaniu z rokiem bieżącym, kiedy to szkoły średnie opuści 120 Murzynów — na 6,5 miliona murzyńskiej ludności...



Im bliżej upadku kolonialnego panowania tym brutalniejszy jest terror wobec walczących przeciwko kolonizatorom. Przywódca narodowego ruchu powstańczego w Rodezji został wymordowany, lub uwięziony; wydano zakaz organizowania się ludności murzyńskiej oraz zakaz demonstracji. Wobec opornych — stosuje się znane środki — jak na zdjęciu.

A oto dla porównania: po lewej rezerwat Czarnych w Północnej Rodezji, a po prawej — stolica Federacji, Salisbury, gdzie wstęp do domów handlowych, kin, teatrów, szkół i restauracji jest Murzynom wzbroniony.



Wymowna enuncjacja

KESSELRING NICZEGO NIE ŻAŁUJE

Ukazujący się w Turynie dziennik La Stampa (związany z Fiatem) z 4 października opublikował rozmowę swego specjalnego korespondenta Enzo Biagiego z byłym marszałkiem hitlerowskim Albertem Kesselringem. Poniżej podajemy cenniejsze fragmenty rozmowy.

„Mam wiele sympatii dla waszego narodu — powiedział marszałek. — Jestem nawet zadowolony, iż mogłem prowadzić wojnę we Włoszech. Dalo mi to możliwość poznać historię waszego kraju, piękno waszej ziemi i waszej sztuki.”

A ja — pisze Biaggi — przypomniałem sobie owe czasy, przypomniałem sobie plakaty rozwieszone na murach, groźące cięgiem represji, pod którymi podpisywane było zawsze jego nazwisko.

— Nie może chyba pan miło wspominać Wenecję. Co ma pan do powiedzenia o tym wyroku śmierci?

Listy nie z tego świata

Rekordzista w Izbie Gmin

Nic nie mam przeciwko gwiazdorowi brytyjskiego sportu, a później telewizji, ostatnio jednemu z współwódców wyborczego sukcesu konserwatystów. Wręcz przeciwnie, Chris Chataway jest sympatyczną sylwetką z racji swych różnorodnych talentów i być może nie zasługuje na wciągnięcie do rubryki „nie z tego świata”, chociaż kariera jego jest ze wszech miar niezwykła. Trochę więc z tej racji, a trochę na kredyt przedstawiamy go na tym miejscu. Bo Chris Chataway znany jest ze swej bojowości i bliskotliwości, łatwo więc zdarzyć się mogło, że w przyszłości stanie się klientem naszej rubryki. Państwo pozwól: wczajcie.

Chris Chataway M.P. Te dwie literki przy nazwisku zdobył sobie w dniu 8 października (M.P. — Member of Parliament — deputowany do parlamentu). Jeszcze kilka lat temu był studentem Oxfordu. Rudy, dobrze zbudowany młodelec, zabiłszy szybko jako znakomity długodystansowiec. W maju 1954 dopomógł swemu koledze Bannisterowi do uzyskania pierwszego w historii lekkiej atletyki czasu poniżej 4 minut na 1 milę. Potem sam dokazał tej sztuki, ustanawiając poza tym kilka rekordów na dłuższych dystansach. Zmierzając także, nie bez powodzenia, z naszym Jurkiem Chromikiem.

Rekordy jednak nie były jedynym celem życiowym Chatawaya. W zmianie zainteresowań dopomógł mu zresztą ułata formy. Podobnie nieoczekiwane jak na biegni, zabiłszy jako gwiazdor na ekranie telewizyjnym. Był bliskotliwym reporterem, umiejętnie czytał wiadomości i z dużym zacięciem je komentował.

I znowu szybko jak z bieżni, zniknął z ekranów telewizyjnych. BBC uznało zawarty z nim kontrakt za rozwiązany, z winy Chatawaya, bo kariera telewizyjnego komentatora nie odpowiadała już jego ambicjom i przerzucił się na politykę, wysuwając swą kandydaturę do Izby Gmin z ramienia partii konserwatywnej. A że BBC, jako instytucja na pół państwowa strzeże bezpartyjności swych pracowników, nie mogła patrzeć obojętnie na polityczne zaangażowanie się Chatawaya.

Szczęśliwa gwiazda i tym razem nie opuściła Chatawaya. Kandydował w londyńskim okręgu Nord Devonham, w którym dotąd większość należała do laburzystów. Ale Chris przełamał ich dobrą passę i pobit swego kontrkandydata większością 4.613 głosów. To też jest rekord, choć nie notuje go żadna tabela. Do zwycięstwa dopomógł mu popularyzacja zdobyta na bieżni i w telewizji. Czy podbuduje ją działalność polityczną?

Znając jego ambicje przypuszczając Anglię, że skorzysta z pierwszej okazji, by zabić także w Izbie Gmin. Tylko tu panują bardziej surowe reguły, niż w sporcie czy w telewizji. A poza tym Anglię mają mu za złe i młody wiek i zbyt łatwy skok sprzed kamery telewizyjnej w szeregi reprezentantów narodu. Wybrał go jednak, sami się przekonają co z tego wyniknie.

— „To był wielki błąd z punktu widzenia prawnego” — odpowiada Kesselring. Twarz jego nabiega krwi.

— A co pan powie o Hitlerze? Pan mi wybaczy, jest to pytanie, które stawiam prawie wszystkim. — „To był umysł strategiczny, to on przygotowywał plany walk. Od czasu do czasu rodzą się tacy ludzie jak Hitler i Mussolini”.

Nie myślę o niczym, staram się nie myśleć o niczym, słucham w milczeniu.

Czy Mussolini miał również umysł strategiczny?

— Nie. Miał niewielki wyczucie polityczne, lecz niewielki talent wojskowy.” — Kesselring uśmiecha się.

— Łączyły pana bliskie więzy z Goeringiem. Co pan o nim sądzi? Uśmiecha się rozbawiony i mówi:

— „Był to ostatni wielki pan Odrodzenia”.

— W istocie, o ile wiem, — powiedziałem — zgromadził dużo obrazów i rzeźb.

Nie uśmiecham się wcale. Przypomni mi na myśl gruby Hermann, taki jak go opisał pan Hermann, arogancki, błyszczy, z zegarkiem wysadzonym brylantami i kosztownymi pierścieniami na grubych palcach. I taki również, jak mój o. a! pilot Hitlera nie zaspokojony nigdy żarłkiem. Masło, kiełbasa, owoce, mięso, tony, kawa — polukał całe stoły z jedzeniem, polukał pełne talerze i garnki sztuki — ten stary „humanista”.

Panie marszałku, był pan żołnierzem aż do ostatniego dnia, czy nigdy nie zwrócono się do pana z propozycją udziału w jakimś spisku?

— „Byłem zawsze na frontach dalekich. Nie miałem czasu na spiski. Raz, kiedy właśnie byłem we Włoszech, otrzymałem list od pewnego generała, który chciał się z mną widzieć. Znalazłem go jako wierne i oddane filiterów. Nie mogłem po prostu oddać się z Włoch. Zlekceważyłem to”.

— Co pan powie o zbrodniach Hitlera, panie marszałku?

— „Za wiele rzeczy, które mu się przypisywały, winni są inni. Odczyny byłymi doradcami. Oczywiście miał on złe strony, ale również i dobre”.

Zrucasz okiem na swoje notatki. Kesselring w swoich pamiętnikach powiedział, że Hitler był magiczną indywidualnością, która górowała nad wszystkimi, przeciw której nikt nie był zdolny powstać, wszyscy ślepo wierzyli w niego i gotowi byli dla niego umrzeć. Kesselring został mu wierny aż do ostatniego dnia.

Jeszcze jeden, który żywi wątpliwości. Hitler miał złych doradców, nie był informowany, nikt nie wiedział o tych zbrodniach, absolutnie nie. Nawet generałowie i szefowie partii, ich rodziny, nikt. Mój Boże — pomyślałem — co za skrytość a we Włoszech wszyscy wiedzą o wszystkim.

I w głębi serca sprawiło mi przyjemność, że urodziłem się wśród tak mało dyskretnych ludzi.

Panie marszałku, co pan sądzi o tej historii w Marabotto, o tej paskudnej historii? — zapytałem — To była akcja wojskowa.

— „Major Reader otrzymał zadanie oczyszczenia strefy zajętej przez partyzantów. Posłużył się oczywiście artylerią i karabinami maszynowymi. Oczywiście ucielała przy tym również ludność...”

— Dwa tysiące zabitych to dużo — mówię — dwa tysiące na siedem czy osiem wsi to bardzo dużo.

— Jest pan — mówię — przewodniczącym Stalheimu, czy mówi się tam o starych walkach, o Wehrmachcie, o starych żołnierzach?

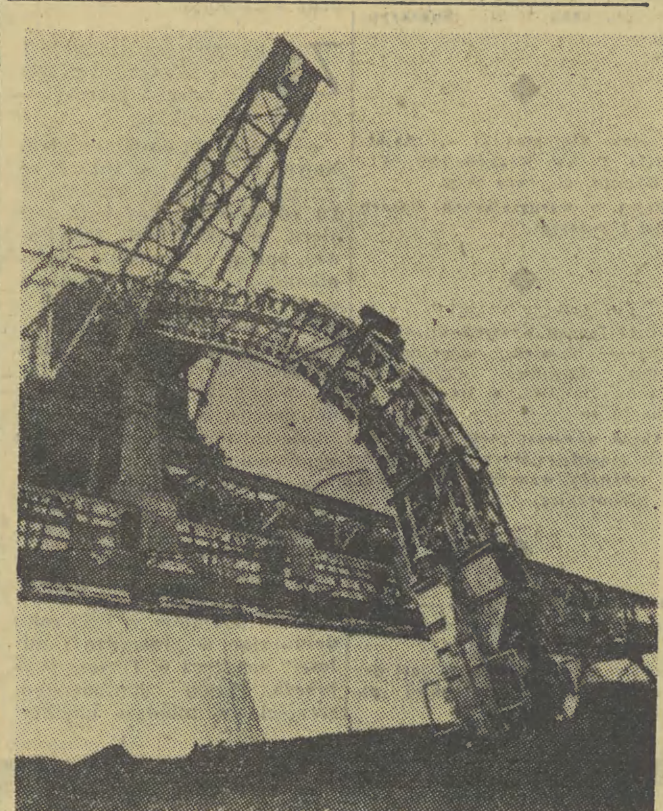
— „Nie uprawiamy polityki. Chcemy, aby młodzież nie zapominała, aby pamiętała o wojnach



żołnierza niemieckiego. Kieruje również innymi jeszcze organizacjami, których celem jest wyłączenie niemieckiej pomocy. Otrzymuje wiele listów a mój maly domek w Bad Wiesee odwiedził w ciągu roku ponad 6000 osób”.

Spójrzam na tego generała o chorych płucach, tego generała Hitlera, był może ostatniego generała Hitlera, który jeszcze jest więźniem, więziem siebie samego świata, który już nigdy nie wróci, prawa nieludzkiego i brutalnego wojna za wszelką cenę, aż do ostatka, ślepe postępowanie nie-śmiałe żądniymi wątpliwościami

Tyle Enzo Biaggi. Czyż trzeba komentarzy? (bs)



W malowniczej dolinie rzeki Nitry pod Vtáčnickiem stoją potężne obiekty największej elektrowni na Stawacji. Nowa elektrownia w Zemianskich Kostołach produkuje przeszło miliard kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie. Na zdjęciu: ciekawie rozwiązany żuraw czerpakowy.

A szeregi Flagellanten rosną...

Najprzód rewizjonistyczna prasa niemiecka puściła w obieg nowy i piękny termin niemiecki „Verzichtler” na oznaczenie Niemców, którzy zrezygnowali z b. niemieckich obszarów za Odrą i Nysą. Potem uznano jednak, że jest on za suchy, za mało barwny, więc zastąpiono go określeniem „Flagellanten” czyli „biczownicy”. Niby że biczują siebie i cały naród niemiecki z tytułu... niepopelnionych win.

„Biczownikom” postanowiono wypowiedzieć zdecydowaną walkę. Rozpoczęto od oskarżeń o zdradę narodu, pomniejszanie jego wielkości i szkodenie jego interesom. Obecnie idzie się w tej walce jeszcze dalej — stawia się za dani wyobcowania ich z zachodniemieckiej społeczności, nie podawania im ręk w zetknięciach prywatnych i oficjalnych. Słowem — huzia na „biczowników”.

Najgorsze, że ich szeregi rosą, że ci „defetyści i zdradcy” opanowali redakcję „Frankfurter Allgemeine”, że wzmaga się ich wpływ w piśmie „Die Welt”, że jednym z nich jest nawet przywódca socjaldemokratów niemieckich prof. Carlo Schmid.

ZAP



To nie fotozagadka

lecz po prostu interesujące zdjęcie, dokonane w Płocidzie, w Bułgarii. Przedstawia ono bułgarskich pionierów, patrzących na elewację domu, w którym mieszkał Lamartine.

KTO KIM?



Dr Adolf Schaefer

Po wizycie w Związku Radzieckim, powrócił przed tygodniem do Wiednia prezydent Austrii dr Adolf Schärff. Wizyta głowy państwa austriackiego miała przebieg bardzo przyjazny. Był zresztą w Związku Radzieckim po raz drugi, w 1955 r. — wchodził bowiem jako wicekanclerz w skład delegacji rządowej, która omawiała w Moskwie podstawy traktatu pokojowego.

Można by powiedzieć, że dr Adolf Schärff nie urodził się pod szczęśliwą gwiazdą. Otrzymał imię Adolf, które dziś wywołuje niezbyt miłe skojarzenia. Pech jego był zresztą podwójny, bo urodził się w tym samym dniu — 20 kwietnia — co jego ostacjonijni inni. Ale to są same analogie. Przyjaciół jest socjaldemokrata, chociaż jego poglądy daleko odeszły od marksizmu, nie zbliżył się do narodowego socjalizmu. Był symem bezrobotnego parolnika wieńdeńskiego i z domu wyniósł poglądy, które szybko skierowały go do kariery działacza partyjnego. Wkrótce po zakończeniu studiów prawniczych na uniwersytecie wieńdeńskim, był już sekretarzem socjaldemokratycznej frakcji parlamentarnej. Mówi się o nim, że jest typowym wieńdeńskim, to jest dobrym urzędnikiem i faktycznie ani w partii — chociaż zajmował różne funkcje — nie wybił się poza miano sumiennego funkcjonariusza, ani wchodząc w skład rządu z ramienia partii socjaldemokratycznej jako wicekanclerz, nie zdobył wielkiego rozgłosu.

Solidność sumiennego urzędnika spowodowała zapewne, że gdy został wysunięty przez socjaldemokratyczną partię jako kandydat na wyborach powszechnych na prezydenta, w dniu 5 maja 1957 wybrany został dużą większością. Kanclerz Raab był podobno zadowolony z wyboru swego zastępcy na prezydenta, bo rząd jego uwolnienia został od skrupulatnego wicekanclerza. Zawiodł się jednak srode, bo dr Adolf Schärff nie ograniczył swej nowej funkcji tylko do reprezentacji, ale pojmując swe obowiązki zupełnie poważnie. Żadna z ustaw popieszczeń sfinansowana w parlamencie przez rząd, nie uzyskała podpisu prezydenta bez jej skrupulatnego zbadania. Prezydent korzysta również z uprawnień, przysługujących mu na podstawie konstytucji, jako naczelny dowódca sił zbrojnych, interesując się wszystkim co dotyczy wojny. Zresztą wychodzi zawsze ze stanowiska, że Austria musi uczynić wszystko, by zachować swoją neutralność i opowiada się zawsze za projektami, które mają za zadanie ugruntowanie bezpieczeństwa państwa.

Mówi się że...

Londyńskie restauracje i lokale rozrywkowe poczyniły najrozmaitsze przygotowania do tzw. „nocy wyborczej” z dnia 8 na 9 października. W jednym z kabaretów np. co pewien czas pojawiały się na estradzie girlsy w koronkowych majteczkach, noszące tabliczki z najnowszymi wynikami wyborów. Dla ułatwienia

orientacji, girlsy obwiszczone zdobyczne wyborcze konserwatystów nosiły majteczki w kolorze niebieskim, laburzystów — czerwone, a liberałów — żółte.

MÓWI SIĘ, ŻE...

400 uczniów szkoły im. Mahmoudabada w Amol (Persja), dla których podczas lekcji brakowało miejsc s-łazących, po radziło sobie w ten sposób, że „zatakowało” przy pomocy ławek, tablic i pomocy naukowych znajdujących się w siedzibie budynku urzędu celnego, którego niewykorzystane pomieszczenia na poczekaniu zamienione zostały w wygodne klasy szkolne.

MÓWI SIĘ, ŻE...

Zatrzymany swego czasu przez władze egipskie w Port Saidzie (z racji przewożenia ładunku pochodzącego z Izraela) kapitan duńskiego statku „Inge Toft” nie spodziewa się widać rychłego uwolnienia. Ostatnio zamówił on u swego armatora... choinkę na Boże Narodzenie.

MÓWI SIĘ, ŻE...

W trosce o większy napływ turystów ze Szwecji, rząd republiki San Marino zapewnił niedawno Królestwu Szwecji, iż nie będzie przebywając z tego kraju traktował jak wrogów i że San Marino żywi wobec Szwecji jak najbardziej pokojowe zamiary. Jak należy się domyślać, oświadczenie to pozostaje w związku z faktem, iż zarówno San Marino, jak i Szwecja nie uczestniczyły w Kongresie Wiedeńskim w 1814 roku, wobec czego od 153 lat pozostają formalnie w stanie wojny.

wzrósł we wrześniu o 1—2 punktów, a wskaźnik kosztów wyżywienia o 2 punkty, głównie wskutek wzrostu cen mięsa i sezonowych jarzyn.

W NIEMCZECH ZACHODNICH

Cała prasa NRF analizuje sytuację gospodarczą kraju.

Ziemiakni podróżali 3-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Związki rolnicze żądają ustalenia wyższych cen za mleko, drób i jaja. W ciągu ostatniego okresu cena masła podniosła się o 10 proc. Wierprowina drożeje stale od paru miesięcy — należy się liczyć w najbliższym czasie z dalszym poważnym wzrostem cen. Wskaźnik kosztów utrzymania 4-osobowej rodziny podniósł się w roku bieżącym ze 100 na 122,4. Jak pisze zachodniemiecka „Die Welt” przy obecnym trudnościach paszowych, ceny masła będą rosły mimo gotowości importu. Główni eksporterzy masła są wskutek suszy w tej samej sytuacji. Ceny masła są wszędzie równie wysokie, a nawet Australia i Nowa Zelandia podniosły je.

Do końca roku — zdaniem „Die Welt” — w NRF wystąpił deficyt 10 tys. ton tego artykułu. Rolnictwo NRF już oczekuje — jak to pismo określa delikatnie — „katastrofalny częściowy” brak paszy. Ceny pasz tręciowych wzrosły zwiększył się spęd bydła do rzeźni. Ubój zapewne jeszcze się zwiększy, gdyż produkcja mleka stała się nierentowna.

W JUGOSŁAWII

I tutaj ostatnio zaznaczył się zwiększony popyt na mięso. Państwo zmuszone było do sięgnięcia po rezerwy główne dla zaopatrzenia wielkich miast i ośrodków turystycznych.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania

Każdy ma swoje kłopoty

W całej niemal Europie od Atlantyku po Mińsk i od Morza Śródziemnego po Półwysep Skandynawski trwa od szeregu tygodni katastrofalna susza. Są kraje, w których od lata nie spada ani jedna kropla deszczu. Z tygodnia na tydzień kłeska, którą uzmysławiali sobie już dość dawno rolnicy, zaczyna rzućwać na zwykły codzienny byt mieszkańców miast. Rosną trudności gospodarcze nawet w krajach o wysokiej stopie życiowej. Ekonomici analizują sytuację i próbują znaleźć drogi wyjścia. Kolumny gazet codziennych w większym niż kiedykolwiek stopniu zapełnione są artykułami omawiającymi sytuację jaka się wytworzyła. Oto kilka urywków artykułów prasy zagranicznej z ostatnich 10 dni.

WE FRANCJI

Duże nasłonecznienie i brak opadów — czytamy w „Perspectives” — odbiło się ujemnie na produkcji psaz. Normalna rzeczy kolej, pociągnęło to za sobą spadek produkcji mleka, przedwczesne dostawy na rynek nieutuczonego żywca, luki w dostawach buraków cukrowych i zmniejszenie zbiorów ziemniaków. Francja płaci rolnikom za pszenie mniej niż jakikolwiek inny kraj europejski. Podaż mleka skurczyła się o 20 proc. Ceny wołowyń chronione są jedynie zakupami interwencyjnymi Międzybranżowego Towarzystwa Żywności i Mięsa (SIBEV).

Ostatnio — jak donosiła prasa — wprowadzone zostały nowe ceny artykułów rolnych i żywnościowych. Podrożały buraki, jaja, ma podrożeć cukier. Skoczyły ceny hurtowe kapusty, pomidorów, gruszek i winogron. „Susza o której mówiono przez całe lato dała się nam bardzo we znaki” — kończy ko-

mentarz redakcyjny francuska „Aurore”.

W NIEMCZECH ZACHODNICH

Cała prasa NRF analizuje sytuację gospodarczą kraju.

Ziemiakni podróżali 3-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Związki rolnicze żądają ustalenia wyższych cen za mleko, drób i jaja. W ciągu ostatniego okresu cena masła podniosła się o 10 proc. Wierprowina drożeje stale od paru miesięcy — należy się liczyć w najbliższym czasie z dalszym poważnym wzrostem cen. Wskaźnik kosztów utrzymania 4-osobowej rodziny podniósł się w roku bieżącym ze 100 na 122,4. Jak pisze zachodniemiecka „Die Welt” przy obecnym trudnościach paszowych, ceny masła będą rosły mimo gotowości importu. Główni eksporterzy masła są wskutek suszy w tej samej sytuacji. Ceny masła są wszędzie równie wysokie, a nawet Australia i Nowa Zelandia podniosły je.

Do końca roku — zdaniem „Die Welt” — w NRF wystąpił deficyt 10 tys. ton tego artykułu. Rolnictwo NRF już oczekuje — jak to pismo określa delikatnie — „katastrofalny częściowy” brak paszy. Ceny pasz tręciowych wzrosły zwiększył się spęd bydła do rzeźni. Ubój zapewne jeszcze się zwiększy, gdyż produkcja mleka stała się nierentowna.

W JUGOSŁAWII

I tutaj ostatnio zaznaczył się zwiększony popyt na mięso. Państwo zmuszone było do sięgnięcia po rezerwy główne dla zaopatrzenia wielkich miast i ośrodków turystycznych.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania

wzrósł we wrześniu o 1—2 punktów, a wskaźnik kosztów wyżywienia o 2 punkty, głównie wskutek wzrostu cen mięsa i sezonowych jarzyn.

W CZECHOSŁOWACJI

W związku z długotrwałą suszą — pisze „Rude Pravo” — chłopci ociągają się z przeprowadzeniem orki jesiennej i siewów. W wielu rejonach kraju gleba tak wyschła i stwardniała, że orka nawet przy pomocy traktorów jest bardzo trudna. Ostrza pługów, trzeba stale wymienić, niejednokrotnie nawet 3 razy dziennie.

„Rude Pravo” pisząc o tym, że wobec suszy, chłopci denerwują się i stają się bezradni, podkreśla, że należy wybrać między mniejszym a większym złem. Niewątpliwie, największym ryzykiem byłoby nie zasłać zboża.

W SZWECJI

Jak donosi prorrządowy „Aftonbladet” wskutek katastrofalnej suszy w miesiącach letnich i braku paszy, zwłaszcza w południowej części kraju, rolnicy musieli przeznaczyć na ubój o wiele więcej bydła niż w roku ubiegłym. Pod koniec września 61.300 sztuk bydła wobec 44.500 we wrześniu roku ubiegłego.

WE WŁOSZACH

Ceny artykułów w stosunku do zarobków są bardzo wysokie, w szczególności podniosły się ceny mięsa i masła. Notuje się nieustannie dalsze podwyżki, wynoszące średnio około 15 proc. w dekadzie i 10 proc. w hurcie, choć ceny skupu produktów rolnych od chłopów utrzymują się niemal na tym samym poziomie.

No cóż, sytuacja jest nieuleczalna i każdy ma swoje kłopoty.

O racjonalnym odżywianiu — czyli: WIĘCEJ WARZYW I MLEKA!

Warszawie rozpoczęło się „Seminarium Żywnościowe” zorganizowane przez Polski Komitet Współpracy z FAO (międzynarodowa organizacja zajmująca się sprawami żywności i rolnictwa). Udział w seminarium biorą specjaliści od spraw żywności ze wszystkich zainteresowanych resortów oraz Instytutów naukowych. W obradach uczestniczy także przedstawicielka FAO — p. Ritchie.

Poniżej zamieszczamy fragmenty referatu wybitnego polskiego specjalisty od spraw higieny żywności — prof. A. Szczygła.

Nasz polski system odżywiania pozostawia z naukowego punktu widzenia wiele do życzenia. Odnosi się wrażenie, że gdyby całą naszą ludność było stać, to spożywałaby tylko białe pieczywo, obfitość mięsa i jego przetworów, dużo cukru i słodczy, a niewielką ilość warzyw, owoców, mleka, serów i nasion roślin strączkowych.

Tymczasem wiadomo powszechnie, że w racjonalnym odżywianiu — a więc takim, które z nau-

kowego punktu widzenia gwarantuje dobre zdrowie i właściwe funkcjonowanie organizmu — wcale nie trzeba obfitości mięsa i tłuszczów, konieczne jest natomiast spożywanie dużych ilości warzyw, owoców, mleka i serów.

Niestety, siła przyzwyczajenia, jak również lekceważenie higieny żywności powodują, że żywność traktuje się u nas prawie wyłącznie jako środek zaspokajania głodu, z pominięciem zagadnienia zdrowotności.

Wielom, że nieracjonalne żywienie powoduje niemożliwość rozwoju organizmu i stwarza warunki do powstawania licznych dolegliwości w ciągu całego życia.

Prowadzone przez Państwowy Zakład Higieny badania nad sposobem odżywiania się ludności wykazały, że wśród około 3000 przebadanych dzieci oraz młodzieży szkół średnich i wyższych najczęstszym niedoborem pokarmowym jest duży brak witaminy C. dochodzący do 40 proc. u dzieci miejskich, a do 55 proc. u dzieci wiejskich.

Niedobór witamin spowodowałby bardzo duże rozpoznańczenie się chorób, a także — co jest szczególnie niebezpieczne — krzywizy. Długo powiedziane, że u przeszło 75 proc. dzieci stwierdzono objawy przebiegającej krzywicy. O prócz tego badania wykazały, że występująca niedokrwistość, niedobór wagi czy wadliwa postawa. Jak to z kolei odbija się na zdrowiu dziecka i na jego rozwoju, — nie trzeba już chyba przypominać. Zmniejszenie odporności organizmu na choroby, łatwiejsze zarażanie się organizmu wobec trudności życiowych, charakteru a niekiedy i kaletwo — to, z grubsza biorąc, skutki wadliwego odżywiania.

Nie jesteśmy przecież krajem polarnym...

Ogromna część naszego społeczeństwa traktuje odżywianie w sposób bardzo prymitywny. Wyrazem tego jest np. wyraźna tendencja do wyperania ciemnego pieczywa przez białe, czy też mleka i serów — przez mięso i kiełbasę, rosnąca tendencja spożywania cukrów i słodczy, czy zupełne niedocenianie wartości odżywczych grochu, fasoli i innych roślin strączkowych.

Z rozpoznawania — zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży — krzywicy czy stanu przedniedokrwistości (przedschorobowego) można by wyłuskać wniosek, że Polska jest krajem polarnym, w którym — podobnie jak u Eskimosów — brak warzyw i owoców, a głównie składników pożywności jest miarą i tuszą.

Zakład Higieny PZH przeprowadził w roku bieżącym badania nad stanem odżywiania dzieci w jednej z wiejskich szkół podstawowych na Podlasiu. Okazało się, że prawie wszystkie dzieci mają niedobór wagi ciała od 3 do 5 kg i wzrost niższy o 2-10 cm w porównaniu z normą, ustalona naukowo dla dzieci szkolnych w Warszawie. Ponadto u 150 dzieci tej szkoły stwierdzono aż 835 reusów zębów, czyli na jedno dziecko przypada średnio około 5 spróchniałych zębów. Około 3/4 dzieci ma wadliwą postawę ciała, 1/3 ma krzywiznę kręgosłupa, a 1/3 wyraźne zniekształcenia pokrzywizne.

Badania dotyczyły wprawdzie tylko jednej szkoły wiejskiej, ale czyż można sądzić, iż stan zdrowia tamtejszych dzieci jest wyjątkiem? Ogólne obserwacje u-

twierdzają w tym, że podobny stan, a często i gorszy, wykazują wszystkie szkoły w Polsce.

Trzeba szeroko upowszechnić wiedzę o żywieniu

Wydaje się przede wszystkim konieczne spopularyzowanie wiedzy o żywieniu, zwłaszcza wśród ludzi decydujących o żywieniu zbiorowym. Nauka o żywieniu jest obecnie gałęzią wiedzy daleką od prymitywnych pojęć (nieestety, jeszcze jednak bardzo rozpowszechnionych), które ograniczają ją tylko do obliczania kaloryczności posiłków. Dział nad problemami higieny żywności pracują na całym świecie setki Instytutów naukowych i tysiące naukowców, dając ludności praktyczne wskazówki poprawy zdrowia i właściwego rozwoju.

Oprac. (WIT-AR)



Jak ten zegar „namacalnie” zmienia pory roku...

Witold Zechenter

W sprawie popierania

Iks coś podwędził w miejscu pracy, zawsze był lekkomyślny chłopak — lecz wnet gdzieś indziej jest już cacy. No cóż... widocznie ktoś go poparł.

Ygrek nawalił na całego, — bo lekceważył zbyt otwarcie — lecz gładko się wykreślił z tego. No cóż... widocznie miał poparcie.

Wu jest furjara. Mimo wszystko krytyka nie pomaga szczerze — co raz ma nowe stanowisko. No cóż... ktoś widać go popiera.

Zet jest widocznym beztalentem, ale zapelnia gazet tamy — pisze i pisze wciąż, zawzięcie. No cóż... jest widać popierany.

Mnożyb by można tak przykłady, lecz choćby czymś tu uparcie, nie znajdziesz na to żadnej rady, jeśli ktoś gdzieś tam ma poparcie.

Moraku słowa proste, czerstwe, jak jasna trześć banalnej lekcji, że ostro walcząc z kumoterstwem zapominamy o protekcji.

A gdy z protekcją się za bary bierzemy wysilając mistwo, zapominamy o tym starym problemie zwanym kumoterstwem...

KRZYŻÓWKA NR 43

Poziomo: 1. większy hałas; 4. ta część kniel, w której przebywają zwierzęta leśne; 7. góry w Azji Środkowej, głównie na obszarze Tadżykistanu; 10. ucznia pierwotnych chemików; 13. niwiersiastek chemiczny z rodziny tienowców; 14. bajka z życia zwierząt lub roślin; 17. śledziba bogów greckich; 18. stawia piec; 19. człowiek ordynarny; 21. był Groźny i Srogi; 23. imię męskie, drobniak; 24. ojciec dziecka; 26. karb na włosach; 27. pod „dobrą” jest piasek; 29. usunąć się, odesłać; 30. gatunek czarnego burzyny; 31. odczeka wodę wodociagową; 32. rośliny wodne, kwitające u nas po pięćdziesięciu latach; 33. kolor pomarańczowy; 36. ciężka praca, duży mózgi; 39. roślina drzewiasta o pniu od samego dołu rozgałęzionym; 41. pies myśliwski; 42. zaimek wskazujący; 43. prymitywny sprzęt do sieczenia; 44. słynna starożytna twierdza turecka; 46. ostry, przeźrzączy krzyk; 58. liczydło dawnych Greków i Rzymian; 49. smaczny śledz; 51. konsekwencja urazu; 52. ważny składnik paliwa do silników spalinalowych; 53. płytka z negatywnym fotograficznym; 54. rozpoczynająca dźwięk; 55. zbrojne ramie narodu; 56. tkanka jedwabna, nieco stywnia i białoczą; 57. popularny tygodnik kinomani; 58. ski.

Pionowo: 1. część pieca; 2. to samo co przepowiednia; 3. stapa po nim boka; 4. warokoc kołomy; 5. duża, piękna łąka; 6. karmia nia małe dzieci; 7. nauka o wychowaniu i nauczaniu; 8. wyprawa z Karpāt Wschodnich i wpływa do Dunaju; 9. opust z ceny towaru; 10. imię żeńskie; 11. popularna na Wschodzie potrawa z tłustej baraniny gotowanej z ryżem; 12. mebel rozkładany do spania; 15. inaczaj; także, również; 16. modne kąpielisko nadmorskie we Włoszech; 20. kartka zadrutowana wiadomością lub reklamą; 22. ten, co niszczy wartości kulturalne; 25. krakowski chuligan; 26. zastaw; 28. duże miasto w północnych Indiach; 29. podaje się w niej zupę; 34. przyrząd optyczny do otrzymywania cyfrowych klisz drukarskich; 35. jeden ze stylów plawackich; 37. nazwa wdki w krajach Lewantu; 38. wieś tatarska, złożona z namiotów; 39. ozdoba w ogrodzie; 40. ornament architektoniczny wzorowany na liściach „nieświeżego” łapy; 41. miasto w Kotlinie Śląskiej; 45. zawody sportowe na wyznaczonej trasie; 46. lewy dopływ Woiłgi;

48. leśna dzielnica Warszawy; 50. żuraw portowy; 51. skala wodna;

CYFRY I WYRAZY

Cyfy obok wyrazów umieszczilimy w pewnym określonym celu. Zgadnijcie w jakim? Jeśli wam się to uda, to bez trudu odczytacie poziomo treść rozwiązania.

135 WIEDZMA
234 BUDZIK
234 BIALKO
336 LAWINA
345 KOSZYK
135 MÓWNIKA
345 SZELKI
237 KILIMEK
234 KONKURS
235 TURYSTA
346 KLIENT
345 GRYSIK
236 MACZKA
134 NARGILE
135 ROZWOD

W meczu drużynowym tymi samymi kartami grają kolejno dwie pary dwu przeciwnych drużyn.

W turnieju parami każde rozdanie rozgrywane jest kolejno przez zwycięskie pary — połowa z nich gra na linii NS, a połowa na WE. Wyniki porównuje się między parami jednej i drugiej linii.

Turniej parami można organizować począwszy od 3 stolików (6 par). Na początku turnieju przy każdym stoliku rozgrywa się po kilka rozdań, po czym zapisuje się rozkłady i wyniki. Po tej pierwszej rundzie następuje wymiana rozdań pomiędzy stolikami oraz zmiana par według specjalnego klucza i tak dalej, aż wszystkie pary rozegrają wszystkie rozdania. Po turnie-

Za najgorszy zapis dla NS (najlepszy dla WE) para NS otrzymuje 0 punktów, za każdy zapis lepszy o 2 punkty więcej, za najlepszy (tzw. „maks”) — 10 punktów. Podobnie pary WE. Suma punktów zdobytych przez obie pary w każdym rozdaniu wynosi (przy tej ilości par) zawsze 10.

OSTROŻNY

Niedoświadczeni brydżyści zwykle grzeszą sztywną pochoptnością w kontrowaniu przeciwników, tracąc często

Witold Zechenter

W sprawie popierania

Iks coś podwędził w miejscu pracy, zawsze był lekkomyślny chłopak — lecz wnet gdzieś indziej jest już cacy. No cóż... widocznie ktoś go poparł.

Ygrek nawalił na całego, — bo lekceważył zbyt otwarcie — lecz gładko się wykreślił z tego. No cóż... widocznie miał poparcie.

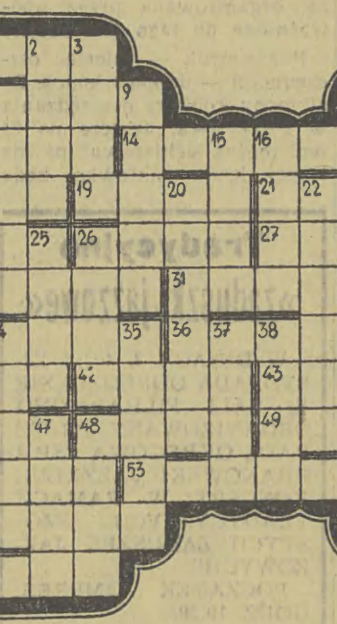
Wu jest furjara. Mimo wszystko krytyka nie pomaga szczerze — co raz ma nowe stanowisko. No cóż... ktoś widać go popiera.

Zet jest widocznym beztalentem, ale zapelnia gazet tamy — pisze i pisze wciąż, zawzięcie. No cóż... jest widać popierany.

Mnożyb by można tak przykłady, lecz choćby czymś tu uparcie, nie znajdziesz na to żadnej rady, jeśli ktoś gdzieś tam ma poparcie.

Moraku słowa proste, czerstwe, jak jasna trześć banalnej lekcji, że ostro walcząc z kumoterstwem zapominamy o protekcji.

A gdy z protekcją się za bary bierzemy wysilając mistwo, zapominamy o tym starym problemie zwanym kumoterstwem...



48. leśna dzielnica Warszawy; 50. żuraw portowy; 51. skala wodna;

CYFRY I WYRAZY

Cyfy obok wyrazów umieszczilimy w pewnym określonym celu. Zgadnijcie w jakim? Jeśli wam się to uda, to bez trudu odczytacie poziomo treść rozwiązania.

135 WIEDZMA
234 BUDZIK
234 BIALKO
336 LAWINA
345 KOSZYK
135 MÓWNIKA
345 SZELKI
237 KILIMEK
234 KONKURS
235 TURYSTA
346 KLIENT
345 GRYSIK
236 MACZKA
134 NARGILE
135 ROZWOD

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 21. XI. br. z dopiskiem na kopercie „Rozwiązanie” umieszczone z nr 255. Czytelnicy, którzy przysyła-

Brzyd

Dla wszystkich

TURNIEJ PARAMI

ju sędzia przelicza zapisy w protokołach rozdań na punkty turniejowe, a następnie sumuje punkty zdobyte przez każdą parę. Sumy tych punktów decydują o kolejności zajętych miejsc. Oto przykład protokołu rozdania z turnieju na 6 stolików, po przeliczeniu przez sędziego zapisów na punkty turniejowe.

Rozdanie nr 2		Wziął lew		Zapis dla		Punkty turniej.	
Pary		Kontrakt		Rozgrywał		NS WE	
1	2	6 pik x	S	11	200	2	8
3	4	4 pik x	S	11	650	6	2
5	6	5 kier x	E	8	500	4	6
7	8	5 pik x	S	12	680	10	0
9	10	6 pik xx	S	11	400	0	10
11	12	4 pik x	S	10	620	6	4

Uwaga: * — kontra, ** — rekontra.

wiele punktów, a zyskując rzadko. „Wyjadacze” stosują kontry bardzo ostrożnie. Czasem stwarza to pozornie zabawne sytuacje.

W drugim dniu rozgrywek kadry rejonowej w Tarnowie znany brydżysta krakowski po wylcytowaniu przez przeciwników dużego szlema bez atu, gdy przyszła na niego kolej licytowania, zapadł w głęboką zadumę, po czym zapytał — przepraszam, pan pierwszy licytował bez atu? To znaczy, że ja wistuję? — Tak — padła odpowiedź. — Kontra — zdecydował się „pan Stasiu” i... wymaszerował asem pik.

Czy ostrożność „pana Stasia” była przesadna?

Wujo Culbertson opisuje następujące rozdanie:

♦ KT		♦ DW1008
♦ A1008		
♦ W		
♦ KDW785		
♦ A65432	N	♦ DW1008
♦ 5	W	♦ 7
♦ 1076	E	♦ A432
♦ 1062	S	♦ A43
♦ —		
♦ KDW5432		
♦ KD985		
♦ 3		

NS optymistycznie wylcytowali szlemika w kiery, którego E skontrował. Wyszedł asem pik zamaczając — przynajmniej nie nadrobią. — Uwaga ta nie była niestety trafna. S zabił asa pik autem, doszedł kierem do stołu, na króla pik wyrzucił trefla, po czym „wyłapał” asa trefla i na wyrobione trefle zrzucił z ręki wszystkie karta. W ten sposób wziął 13 lew zamiast leżeć bez jednej.

Ergo — nigdy za dużo ostrożności.

PRZETARGI.

Krakowskie Zakłady Szklarskie Przemysłu Terenowego
Kraków, ul. Przy Rondzie 20
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na wykonanie z bakelitu lub polistyrenu:

1. oprawek do lup prostokątnych, szt. 3.000
2. oprawek do lup okrągłych Ø 70 mm, szt. 2.000,
3. oprawek do lup okrągłych Ø 42 mm, szt. 2.000,
4. oprawek do okrągłych lusterek, szt. 5.000.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa do dnia 7 listopada br.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 listopada br. o godz. 10 rano.

Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia. K-8358

Miejski Zarząd Ulic i Mostów w Krakowie, Rynek Gl. 25
OGŁASZA PRZETARG
na dostawę w 1960 roku:

- 18.000 m³ krawężnika kamiennego (granit, dolomit, andezyt, szarogiaz) typu A-1,
- 1.700 ton kostki granitowej nieręg. 9-11 cm,
- 12.000 ton kamienia łamanego o wym. 15-30 cm,
- 50.000 ton tłuczniwa 25-70 mm,
- 8.000 ton kłosa 0-25 mm,
- 4.000 ton miału 0-5 mm,
- 1.500 ton grysw bazaltowych 1-3 mm,
- 4.900 ton grysw bazaltowych 3-8 mm,
- 3.600 ton grysw bazaltowych 8-16 mm.

Oferty w zalakowanych kopertach z nadrukiem „Przetarg” z podaniem ceny i terminów dostaw należy składać w sekretariacie Zarządu, w terminie do dnia 5 listopada 1959 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 listopada 1959 r. o godzinie 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-8353

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Barska 12
ogłasza, zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353), że

SPRZEDA W DRODZE II PRZETARGU OGRANICZONEGO

samochód ciężarowy marki „Sauer” — typ 4. BTBU-8. Cena wywoławcza wynosi 33.600 zł. Przystępujący do przetargu winni uiścić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 października 1959 r. o godz. 9, a w wypadku nie dania przez niego wyniku, III przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada br., przy cenie wywoławczej 14.000 zł.

Samochód można oglądać w dniu powszednim, w czasie od 25 do 28 października br. i od 30 października do 6 listopada br. w godz. od 8 do 13. K-8367

Drzewna Spółdzielnia Pracy „Góral” w Żywiecu ogłasza, że w dniu 10 listopada br. o godz. 10

SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO

1. samochód ciężarowy marki „Mercedes” — typ L 3000 D, 4-tonowy. — Cena wywoławcza wynosi 16.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni względnie na konto nr 725-6-255 w NBP „O. Żywiec, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie gdyby I przetarg nie dał wyniku — przetarg II odbędzie się w dniu 24 listopada 1959 r. o godz. 10. — Cena wywoławcza wynosić będzie 9.600 zł, zaś ewentualny III przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 1959 r. o godz. 10, przy cenie wywoławczej 4.000 zł.

Wyżej wymieniony samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8 do 14 w Sp-ni Żywiec, ul. Rzeźnicza nr 5 (stolarnia). K-8401

Tarnowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tarnowie, ul. Narutowicza 46
OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu zakładowej boenicy kolejowej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakup materiałów potrzebnych do wykonania kapitalnego remontu jest zrealizowany w całości przez Zakłady.

Szczegółowych informacji w przedmiotowej sprawie udzieli kłomka inwestycyjna Zakładów.

Oferty należy składać na w/w adres w terminie do dnia 25 października 1959 r.

Krakowskie Fabryki Mebli

w Krakowie, ul. Zakoplańska 35

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie kanalizacji zewnętrznej (ca 250 mb.), i drenaż (ca 120 mb.).

Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika w bud. admn. KFM.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Przetarg” należy składać w Krakowskich Fabrykach Mebli — Sekretariat, do dnia 7 listopada 1959 r.

Termin ukończenia robót 15 grudnia 1959 r.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 9 listopada 1959 r. o godz. 10.

Zastępną się prawo dowolnego wyboru wykonawcy. K-8420

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

MAGAZYNIERA z długoletnią praktyką w zawodzie — do Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tenczynku — oraz DOŚWIADCZONEGO KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką — na stanowisko Inspektora rewidzino-kontrolnego — w Dyrekcji Przedsiębiorstwa — przyłmie natychmiast Dyrekcja Wojewódzkich Zakładów Spożywczych P.T. w Krakowie, ul. Karmelicka 34. — Warunki pracy i płaćy do omówienia na miejscu. K-8334

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką w zakresie planowania i prowadzenia inwestycji budowlano-montażowych — zatrudnia natychmiast Okocimskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Okocimiu. — Warunki pracy i płaćy do omówienia w Sekcji Kadr. K-8383

KONSERWATORA WODNO-KANALIZACYJNEGO, oraz 4 DOZORCÓW zatrudnia natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu w Krakowie, ul. Reymonta nr 12. — Zgłoszenia w Dziale Zaopatrzenia i Płaćy. K-8400

2 CZELADNIKÓW PIEKARSKICH I 1 KUCHARZA zatrudnia natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sopotawie, ul. Kościuszki nr 1. — Warunki pracy i płaćy do omówienia. — Oferty prosimy kierować do Działu Kadr. K-8411

INSPEKTORAT POWIATOWY PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEN W MYŚLENICACH

UNIWAŻNIA niniejszym wymienione niżej BLOKI WNIOŚKÓW-POLIS,

jakie zaginęły, a anajowały się w użytkowaniu agentów, uprawnionych do aktywania ubezpieczeń:

1. blok nr 662, polisy od 1 do 25 (wzór nr 61040) na dobrowolne ubezpieczenie mienia ruchomego — agent Kowalik Bolesław, Wiciorka nr 18, gr. Tokarnia,
2. blok nr 98, polisy od 9 do 25 (wzór nr 61040) na dobrowolne ubezpieczenie mienia ruchomego blok nr 608, polisy od 1 do 25 oraz blok nr 610, polisy od 1 do 25 — obydwu wzoru nr 61012 na dobrowolne ubezpieczenie rolników — agent Pieron Józef, Kraczkow nr 123, gr. Kraczkow,
3. blok nr 615, polisy od 1 do 25 (wzór nr 61040) na dobrowolne ubezpieczenie rolników — agent Pionarczyk Jan, Skrzynka nr 34, gr. Stadeniki,
4. blok nr 18, polisy od 1 do 25 (wzór nr 61012) na dobrowolne ubezpieczenie (dobrobiecnie) zwierząt, oraz blok nr 1861, polisy od 1 do 25 (wzór nr 61040) na dobrowolne ubezpieczenie mienia ruchomego — agent Pokrywa Franciszek, Żegartowice nr 44, gr. Żegartowice,
5. blok nr 600, polisy od 1 do 25 i blok nr 601, polisy od 1 do 25 — obydwu wzoru nr 61012 na dobrowolne ubezpieczenie rolników od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz blok nr 1501, (wzór nr 61040) polisy od 5 do 25 na dobrowolne ubezpieczenie mienia ruchomego — agent Szwedzki Jan, Grusów 132, gr. Grusów,
6. bloki nr-ty 641, polisy od 1 do 25 oraz 642, polisy od 1 do 25, wzoru nr 61012 na dobrowolne ubezpieczenie rolników od następstw nieszczęśliwych wypadków — agent Wierciak Władysław, Borzta 44, gr. Borzta,
7. blok nr 492, polisy od 1 do 49 (wzór nr 61015) na dobrowolne ubezpieczenie rowerzystów od następstw nieszczęśliwych wypadków, oraz blok nr 695, polisy od 1 do 25 (wzór nr 61012) na dobrowolne ubezpieczenie rolników — agent Wilk Jan, Polanka 8, gr. Polanka.

Podając powyższe do wiadomości — Inspektorat Powiatowy PZU w Myślenicach OSTRZEGA, że nie ponosi odpowiedzialności za ubezpieczenia zawarte na wymienione bloki.

SZLAKĘ KOTŁOWĄ

(żużel)

Mała kronika

O wrażeniach z Indii

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej w najbliższy poniedziałek 26 bm., o godz. 18 autor wydanej ostatnio książki pt. „Podróż za 3 grosze” Leszek Dulemba mówić będzie o swych wrażeniach z podróży do Indii. Od czytelników kolorowe przeżycia. Spotkanie z pisarzem odbędzie się przy ul. Franciszkańskiej 1, II p.

Filmy radzieckie w Muzeum Lenina

W związku z 42 rocznicą Rewolucji Październikowej wyświetlane będą w sali kinowej Muzeum Lenina ul. Topolowa 5 począwszy od 6 listopada następujące filmy produkcji radzieckiej: „W okopach Stalingradu” — 6 XI, „W drodze na front” — 7 XI, „Opowieści o Leninie” — 10 listopada.

Początek wyświetlania filmów — godz. 17. Wstęp wolny.

Otwarcie klubu w Domu Kultury Budowlanych

27 bm. otwarty zostanie w Pleszowie na osiedlu klub (po remoncie) w Domu Kultury Budowlanych. Na program złożą się: bieg uliczny alejami osiedla o puchar przewodni Domu Kultury — godz. 16.30. Program artystyczny w wykonaniu solistów, kwartetu męskiego, baletu oraz zespołu estradowego Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Grać będzie kwintet jazz pod dyktando Alka Tomysa. Zapowiadają: Tadeusz Szymborski i Zdzisław Zagula. Teksty: Bruno Micugowa.

Harczerze biorą udział w „Olimpiadzie Oszczędnych”

W najbliższą niedzielę (tj. 25 października br.) o godzinie 11, o ile tylko dopisze pogoda — harcerze Krakowa i Nowej Huty z transparentami, hasłami i chorągiewkami SKO przejdą ulicami Krakowa, aby zmanifestować swój udział w trwającym obecnie konkursie oszczędnościowym SKO — „Olimpiada Oszczędnych”.

Trasa pochodu: Rynek Kleparski (Stary), Siawkowska, Rynek Główny (na około), ul. Szewska, ul. Krupnicza, Al. Mickiewicza do Błoń.

Nowy ogródek jordanowski

Staraniem Inspektoratu Oświaty DRN Stare Miasto, przy poparciu Komisji Kultury i Sztuki RN m. Krakowa powstanie w przyszłym roku w śródmieściu tak bardzo potrzebny — ogródek jordanowski. Będzie się on mieścił przy ul. Senackiej w podwórzu byłego więzienia św. Michała.

Została już opracowana przez „Miasoprojekt” dokumentacja ogrodu. Będzie się w nim mieścił pawilon, piaskownice, zieleńce i place zabaw. Ostatnio przedstawiciele Inspektoratu oraz Komisji Kultury dokonali wizji lokalnej terenu pod przyszły ogródek. Koszt budowy wynosić będzie 1,300,000 zł. (ks)

Z notatek recenzenta

NIE FANTASTYCZNA

W notatkach swoich niedługoż się podnieśli podziękowania dla twórców, którzy w sztuce, jakiejś ewolucji, jaką przeżywa muzyka w dobie dzisiejszej, ewolucja obejmująca nie tylko samą formę, ale i treść, nie wypowiadają, lecz również samą jej istotę, w której, w wszelkie sądy wartościujące, zarówno odnośnie do dzieł najnowszych, jak i tych starszych, przecho- dzących już do mniej lub bardziej żywego archiwum muzyki dawnej, znajdują się często w stanie równowagi niestabilnej. Zmieniają się i to czasem tylko po to, by powrócić ponownie do punktu wyjściowego. Wzrostem cenienia dzieł muzyki tych wszystkich okresów, które nie przeszły całkowicie do historii, których relikty trwają jeszcze w psychice kompozytora czy odbiorcy sprawiają, iż nie zawsze można traktować je jako szalone zabytki, wielką sztukę epok minionych itp.

O ile w przeważającej liczbie wypadków przeciętny odbiorca nie odczuwa wątpliwości zaszeregowując muzykę np. baroku czy klasycyzmu do dzieł przeszłości, o tyle odnośnie muzyki epoki romantyzmu, nie mówiąc o neoromantyzmie, czy neoklasycyzmie brak temu samemu odbiorcy pewnego koniecznego dystansu, który pozwoliłby mu właściwie odnieść dzieła tych okresów. Podkreślam,

NASZE MIASTO

Komunikat

Wydział Propagandy KKM i Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyniej zawiadamiają wykładowców szkolenia partyjnego, że zajęcia seminarium filozoficznego w październiku odbędą się 27 października br. (wtorek) od godz. 8 do 14. Temat seminarium: „Materialność świata i obiektyw- ny charakter jego praw”. Natomiast seminarium światopoglądowe odbędzie się 28 października br. od godz. 9 do 14, na temat: „Pochodzenie życia na ziemi i pochodzenie człowieka”.

Zajęcia odbędą się w WOPP przy ul. Garbarskiej 1.

Pomóc Szkole nr 9!

Utrapieniem i bolączką Szkoły nr 9 przy ul. Bernardyńskiej 7 w Krakowie jest sprawa świetlicy. Wprawdzie szkoła formalnie posiada świetlicę, ale... zobaczmy w jakich warunkach.

Mieści się ona w podwórzu, w dawnym lokalu poskupowym, przy ul. Dietla 29, w trzech ciemnych, wilgotnych salkach, gdzie w dzień musi się palić światło, a kuchnia, w której przyrządzano się posiłki, jest w ogóle bez okien. W tych nie najlepszymi warunkach (Komisja Sanitarna stwierdziła, że nie nadaje się to

pomieszczenie na świetlicę) co- dziennie przebywa w godz. 8-17 około 100 dzieci korzystając z posilków oraz odrabiające lekcje.

Czy są drogi wyjścia z tej sytuacji? Owszem; szkoła posiada na dole 5 izb, zajętych na mieszkania przez dwie rodziny (w su- terenach mieszka ponadto b. wo- zniak, zajmując dwa pomieszczenia). Od sześciu lat szkoła oraz Komitet Rodzicielski starają się o wy- kwaterowanie lokatorów. Interweniowano już w Minister- stwie Oświaty, w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej i Miesz- kaniowej, w terenowych władz oświatowych. Postulaty szkoły uważane za słuszne nie mogą jed- nak dobiec do skutku.

Zrozumiałe, że sprawa tego typu jak wszystkie zresztą „miesz- kaniowe”, nie jest łatwa. Ale można by chyba zadać od tych, którzy zajmują pomieszczenia szkolne i którym dawano swego czasu miesz- kanie zastępcze, aby wykazali więcej zrozumienia dla potrzeb szkoły. A szkoła rzeczywiście jest w trudnych warunkach. Dla 600 dzieci, które uczą się na dwie a nawet trzy zmiany, nie ma po- koju lekarskiego, sali jadalnej (to też dotychczas nie rozpoczęto ze względu na brak sali dożywiania). Świetlica mieści się daleko od szkoły.

Mamy nadzieję jednak, że przy wykazaniu dobrej woli i wiel- kiej zainteresowaniu ze strony gospodarzy miasta problem ten da się rozwiązać. Szkoła nr 9 nale- ży na pewno pomóc. (ks)

Wypadki drogowe

22 bm. miały miejsce w naszym województwie dwa wypadki dro- gowe.

W Dulowej pow. Chrzanów uległ śmiertelnemu wypadkowi jadący na motocyklu Franciszek Grudziński, zam. w Chrzanowie. Natomiast w Chełmku, pow. No- wy Sącz prowadzący motocykl Władysław Siłwa, zam. w Nowym Sączu najechał na samochód ciężarowy marki „Star-20” w wyniku czego doznał ciężkich obrażeń. Przyczyną była nieprawidłowa jazda motocyklisty. (g)

Aresztowany za utopienie dziewczynki

22 bm. nakazem Prokuratora Powiatowego w Nowym Targu aresztowany został Władysław Leja (ur. w 1914 roku) zam. w miejscowości Stare Bystrze. Wymieniony w dniu 11 bm. wepchnął roz- myślnie do sadzawki 7-let- nią Marię Z., na skutek czego dziecko utonęło. Szczegółowe sprawy ustali śledztwo. (g)

Z chuligańskiej łączki

Jerzy Mleko (zam. przy ul. Grodzkiej 31/12) będąc w sta- nie nietrzeźwym wskakiwał do tramwaju w zbiegu ulic Batorego i Karmelickiej. Za- trzymany przez milicjanta ob- rzucił go stękiem obelg.

Sąd skazał J. Mleko na 2 miesiące aresztu.

Władysław Bernacki (zam. w Bieżanowie) jadąc pociągiem na trasie Kraków — Prokocim używał niecenzuralnych słów a interweniujących milicjan- tów również obraził słownie.

Zajęcie znalazło epilog w sadzie, który ukarał W. Ber-

Franciszek Jancik (zam. przy ul. Barskiej 62) uroci- wiony pijany do domu pobit dwie sąsiadki, za co został skazany na 2 miesiące are- sztów.

Marian Radziszewski (zam. przy ul. Dobrego Pasterza 65) aresztowany został 3 miesiącami aresztu za chuligańskie wy- czyny. Radziszewski będąc nietrzeźwym, przechodząc ulicą Rogułą w porze nocnej, u- derzał kijem w bramy domów i w jednej z nich wyrbił szy- by. (s)



Collegium Maius będzie siedzibą Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, który za 5 lat będzie święcił 600-lecie swego istnienia. Na zdjęciu: podwórze Collegium Maius. Fot. Otto Link

W sprawie publicznej gospodarki lokalami

W dniu wczorajszym odbyła się w gmachu Prezydium RN m. Krakowa narada w sprawie publicznej gospodarki lo- kalami z udziałem wicepre- wodniczącego E. Góry, przed- stawicieli miejskiej i wojew- ódzkiej prokuratury, Prezy- diów DRN i kierowników wydziałów d/s lokalowych.

Przeprowadzona ostatnio kontrola legalności wyłącza- nia domków jednorodzinnych spod publicznej gospodarki lokalami wykazała szereg u- chybień w tej dziedzinie. W wielu wypadkach brak było dokumentów stwierdzających, że zamieszkujący domki je- dnorodzinne, są ich właści- cielami. Tymczasem — tylko właściciele mogą się ubiegać o wyłączenie z gospodarki lo- kalowej. Brak było także opinii władzy budowlanej odnośnie przydatności poszczególnych izb itp. Sprawy zakwestio- nowane przez kontrolę, zostały skierowane do kolegium do spraw lokalowych.

Na spotkaniu wczorajszym jednolitego interpretację przepisów wyłączenia domków jednorodzinnych spod publicz- nej gospodarki lokalami. Spra- wy wątpliwe, które nie zosa- ly wozoraz rozstrzygnięte, bę- dą skierowane do rozstrzygnię- cia do Ministerstwa Gospodar- ki Komunalnej.

Jak wiadomo, w świetle no- wego prawa lokalowego, sto- sowna jest w mieście nowa polityka mieszkaniowa. Wczo- raj w czasie dyskusji ustalono jeszcze raz jakie osoby bę- dą uwzględniane w pierwszej kolejności w przydziałach mieszkaniowych.

Po pierwsze będą to osoby, zamieszkujące wale się bu- dynki, których stan zagroże- nia określi władza budowlana. Po drugie przydziały miesz- kań będą otrzymywać ci, któ- rzy mają prawomocne, a nie-

Dom inwalidów — domem rencistów?

Obecny stan internatu dla in- walidów nie spełnia niestety w pełni zadań, do których został powołany. Doszło do tego, że po- woli stał się on domem czynszo- wym, zamieszkiwanym przez ro- dziny. Stan taki nie może dłużej istnieć. Równocześnie zamieszku- jący go inwalidzi wymagają spe- cjalnej opieki i troski. Jak rozwi- azać to zagadnienie? Czy nie stu- sowna byłaby zamiana domu na dom rencistów i wysłanie inne- go lokalu dla dotychczasowych mieszkańców — oto pytanie, nad którym zastanawia się obecnie Wydział Zakupów i Spraw So- cjalnych Prezydium RN m. Kra- kowa. Konkretne wnioski w spra- wę rozwiązania tego problemu — będą przedłożone Prezydium w najbliższym czasie. (pg)

Pół miliarda oszczędności

Oddział krakowski PKO na- leży do czołowych w kraju pod względem ilości zdepono- wanych oszczędności. Wynoszą one pół miliarda złotych (stan na koniec III kwartału).

Dużą popularnością cieszą się w Krakowie książeczki premiovane samochodami. Jest ich obecnie 1574 z wkła- dami 15 mln zł. Natomiast zbyt mało istnieje w Krakowie książ- czek mieszkaniowych, a przecież osób ubiegających się o mieszkanie jest b. wiele. Szerog rozwiniętych form bu- dowlanych z udziałem śro- dów własnych ludności wyma- ga od zainteresowanego więk- szego lub mniejszego pokrycia kosztów budowy. Wnieście- nia tych „kilku tysięcy” ty- siących zł przetrza możliwości finansowe człowieka pracy. Aby ułatwić zgromadzenie własnych wkładów, PKO wy- daje specjalne mieszkaniowe książeczki oszczędnościowe. Warto się nimi zainteresować. Zwiększa zakłady pracy win- ny budować tego rodzaju za- interesowanie wśród swoich pracowników.

Niewiele osób wie, że istnie- ją też tzw. książeczki turysty- ckie. Właściciele ich mają prawo pierwszeństwa w skie- rowaniach na wypocinek w kraju i na wycieczki za granicę, organizowane przez upo- ważnione do tego instytucje.

Październik — miesiąc oszczędności — dobiega końca. Ogłoszony konkurs oszczędza- nia w PKO trwa. Jeszcze do 31 bm. można deklarować pewne kwoty, które traktowane będą

Szkolenie partyjne

Komitet Dzielnicowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Stare Miasto” i Dy- rekcyjny Muzeum Lenina w Krakowie zawiadamiają, że w dniach 29 października o go- dzinie 14, odbędzie się w sali Muzeum ul. Topolowa 5, szko- lenie kandydatów PZPR z te- renu dzielnic Stare Miasto.

Tematyka szkolenia: „Po- wstanie i losy historyczne skazizmu”.

Po seminarium zostanie wy- świetlony film.

Uwaga, przyszło matki!

Kobieta, która pragnie prze- żyć ciężą bez bólu, a poród bez cierpień niech zgłosi się do szkoły rodzenia w Nowej Hucie osiedle A-1 bl. 10.

Wykłady z zakresu fizjolo- gii, higieny i estetyki w o- kresie ciąży połączone z lek- cjami gimnastyki przed i po- porodowej odbywają się w każdy czwartek o godzinie 16.30. Dla tych, którzy pragną zasięgnąć informacji podajemy numer telefonu: 419-57.

Boguś i film dla dzieci

— Byłes, Bogusiu, w kinie „Kleparz” na niedzielnym se- ansie dla dzieci. Opowiedz co tam widziałes.

— Najpiękniej był film o ta- kim malutkim piesku, który nie umiał jeszcze dobrze cho- dzić, ale za to potrafił wiele razy łazić siusiu. I to było wiele razy pokazane na ekle- nie, za każdym razem z in- nej strony (tatuś mówił, że to jest nazywa różnego ujęcia i duże zbliżenia). A na koniec ten piesek zrobił jeszcze coś, ale nie siusiu. Potem był bardzo miły film, który pokazywał kololowe kukiełki, ale się nie lusały i jakiś pan mówił, że „Inwencja twórcy i wysoki poziom artystyczny”. Tylko, że dzieci nie z tego nie rozumiały, a ja nawet powiedziałam, że- byśmy śli do domu. Tatuś mówił „ciecho bądź smakacu”, i że to bardzo ciekawe tylko

nie dla dzieci. Tęci film to był już dla dzieci, o psedsko- li i zabawkach, baldzo nam się podobał i wszystko lozu- miałem. Skoda że wszystkie filmy nie były takie. Widoc- nie ci panowie, którzy opia- cują plogam mieli tylko jeden dobry film dla dzieci, no to docepiłi jeszcze dwa złe. Bo jakby był tylko jeden film, to by nie było plogam i nie można by blać pieniążków, a tak to można.

— Nie wiem, Bogusiu, jak to tam było z tym progra- mem. Czy chcesz jeszcze coś powiedzieć?

— Dobrze by było, żeby by- ły różne plogamy. Dla dzie- ci od lat cielech do seściu in- ne, od seściu do dwunastu inne. Bo tak, to jedne dzie- ci się nudzą, a inne nie. (ost)

GDZIE KIEDY?

SOBOTA, 31 PAŹDZIERNIKA

TEATR

Im. Słowackiego „Horszyński” — 19.15; Sala Klubu ZZZK „Mał Foltasówny” — 18; Im. Modrzejewskiej „Spłaca królewna” (w wykonaniu WDK Wrocław) — 16; „Gdzie diabeł nie może” — 19.15; Kameralny „Skiz” (przedst. zam- knięte) — 16; „Wojny trojańskiej nie będzie” — 19.15; Ludowy: „Sen srebrny Salomei” — 19.15; Rapo- sdebn „Pan Tadeusz” — 19.15; Muzyczny: „Zemsta nieopera” (dom 20.00); 19.15; Groteska: „Przyjaciel wesołego diabła” — 14.17; TEATR „38”; „Profesor Tarnanie” — 20.15; Kolejarka: „Karnawał w Warszawie” — 19.

KINA

UCIECHA: „Dr Corda aresztowa- ny” (dramat krym. NRF, 18 lat) — 10, 12.15; „W samo połud- nie” (przygodowy, USA, 14 lat) — 14.15, 18.15; WANDA: „Dwu- nastu gniewnych ludzi” (dramat krym. USA, 16 lat) — 10.30, 12.45; „Kroki we mgłę” (dramat krym. angielski, 18 lat) — 14.15, 18.15; SZUTKA: „Błękitna strzała” (sensac. szpieg., radz., 18 lat) — 10, 12.15; „Marynarzu strzeż się” (kom. ang., 14 lat) — 14.15, 18.15; STUDIO: „Wakacje pa- na Hulot” (fr., 17 lat) — 13.30, 18.15; WARSZAWA: „Niezno- na dziewczyna” (kom. sensac. franc., 16 lat) — 13.30; „Czarna Carmen” (muz. USA, 18 lat) — 14.15, 18.15; WOLNOSC: „Śniegi Kilimandżaro” (dramat psychol., USA, 16 lat) — 14.15, 18.15; WRZOS: „Paryżanka” (kom. fr., 18 lat) — 14.15, 18.15; KUS: „Czarujące kobiety” (kom. franc.-wł., 18 lat) — 14.15, 18.15; ZUCH: „Ania i Mania” (ko- mediodramat NRF, 7 lat) — 16, 18; ISKIERKA: „Pocąg” (dramat psychol. polski, 18 lat) — 17.30, 19.45; SWIT: „Lotna” (dramat polski, 16 lat) — 14.15, 18.15; Mała sala SWITU: „Lotna” (dram. wojenny, polski, 18 lat) — 10.30, 12.45; „Dziękuję ci, gilar” (wł., media muz., radz., 16 lat) — 15.17, 19. SWIATOWID: „W rytmie rock and rolla” (muz. ang., 16 lat) — 14.15, 18.15; Mała sala SWIATOWIDA: „Nocny nałot” (lotni- czy, wojenny, angielski, 12 lat) — godzina 13, 17.15, 19.30; KUL- TURA: „Pod przegięciem” (jug., od 14 lat) — 20.15; ZWIĄZKO- WIEC: „Sny w szufladzie” (wł., 14 lat) — 17, 19; TEŻCZA: „Podio- ki” (czeski, 18 lat) — godz. 17.30, 19.30; ROTUNDA: „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 lat) — 14.15, 18.15; MIKRO: „Opowieści Hofma- na” (ang., 18 lat) — 17, 19.30; DOM ZOLNIERZA — nieczynne. CHE- MIK: „Zadzwonił do mojej zo- ny” (polsko-czeski, 16 lat) — 19. MELODIA: „Poznane noce” (fr., od 18 lat) — 16, 18, 20; KLEPARZ: „Błękitny kryształ” (pol., od 14 lat) — 16; „Rysarz III” (ang., od 16 lat) — 17.30, 20; MINIATURA: „Szpieg z Tajwanu” (chiński, od 12 lat) — 11; Program dla dzieci 15, 16; „Nasz układ planetarny”; „Dzieło Wita Stwosza”; „Na polskiej ziemi” — 17; „Sad Boży” (fr., od 18 lat) — 18, 20; AK- TUALNOŚCI: „Mis Bimbo” — 15, 16; „Ania i Mania” (NRF, od 7 lat) — 17; „Człowiek w nieprzemakal- nym płaszczu” (fr., od 16 lat) — 19; SPINKS: „Wawóz grozy” (rum., od 12 lat) — 16, 18, 20; BALLA- DYNA: „Królowa Margot” (ang., od 18 lat) — 19; SYGNAŁ, GAZO- WNIAK — nieczynne.

WIELICZKA: Górnik; „Zbuntowa- na”. SKAWINA: Hutnik — nieczynne

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: Trynitar- ska 11, CHIRURGICZNY: Koper- nika 48, POLONISTYCZNY: Koper- nika 23, OKULISTYCZNY: Koper- nika 38.

APTEKI

Grodzka 17, Pl. Matejki 2, Boh. Stalingradzka 7, Steniorska 5, Bronowicka 38, Pl. Bohaterów Getta 18, Nowa Huta — Kosm- zowska 16.

RADIO

Godz. 8.30: Stan pogody i wlad. 8.36: Przegląd prasy. — 8.45: Fra- gmenty operowe. 9.05: Koncert. 9.35: Radiostacja młodzieży. 10.00: Z całego świata. 10.50: Porady praktyczne dla kobiet. 11.00: Kon- certy Chopina. 11.30: Przegląd prasy krakowskiej. 11.40: Koncert jazzowy w wyk. polskich zespó- łów. 12.04: Wład. 12.10: „Wysława Klubu MARG”, felieton dr Wł. J. Dobrowolskiego. 12.20: Melodie ludowe różnych narodów. 15.00: Wład. 15.10: Melodie i piosenki o jesieni. 15.30: Dla dzieci. 16.00: Wład. Ziemi Rzeszowskiej. 16.05: Skrzynka interwencji. 16.15: Kon- certy. 18.45: Dzień Krak. 17.00: Kon- certy tygodnia Słaniański. 17.10: Retransmisja koncertu chóru męskiego i chłopię- cego „Wierchy” z Zakopanego. 17.30: Koncert rozrywkowy. 18.00: Melodie rozrywkowe. 18.10: „Na krakowskim Rynku — fakty, plot- ki, komentarze”. 18.35: Muz. i ak- tualności. 19.00: Wład. 19.05: Głó- wysłany Radiowy. 19.15: Spoje- czeństwa zwierzęce”. pogad. dr Jana Zablińskiego. 19.15: Radio — reklama. 19.30: „Matysiakowie”. 20.00: Transmisja z Genuy do 1. rocznego koncertu pod auspicja- mi Organizacji Narodów Zjecz- nych. 22.00: 2 krąży i ze świata. 22.30: Wieczór z gongiem. — 23.50: Ost. wiad. 24.00: Muz. tan.

TELEWIZJA

Godz. 16.30: Program dla dzie- ci i młodzieży: „Przyjaciel wesołego diabła” Kornelia Makuszyńskiego w wyk. Teatru „Grotoska” w Krakowie. 18.00: 1515 dyplomów — rep. telew. z PWSM w Kato- wiecach. 18.55: „Nie tylko dla pań”. 19.30: Dzień. telew. 20.00: Tele-Foto—Wystawa. 20.10: Pro- gram tygodnia. 20.20: „Marynarz z Komei” — film fab. prod. radz. 22.00: Ost. wiad. 22.05: „Kabaret starszych panów” — „Jesienna noc” — III program wg tekstów i w reżyserii Jerzego Przybory.

TEATR

Im. Słowackiego: „Pan Jowale ski” — 19.15; Sala Klubu ZZZK: „Mał Foltasówny” — 18; Im. Modrzejewskiej: „Spłaca królewna” (w wyk. WDK Wrocław) — 16; „Gdzie diabeł nie może” — 19.15; Kameralny: „Skiz” — 16; „Wojny trojańskiej nie będzie” — 19.15; Ludowy: „Geniusz sieroicy” — 19.15; Raposdebn: „Pan Tadeusz” — 19.15; Muzyczny: „Halika” (im. Słowackiego — przedst. zam- knięte) — 14; Groteska: „Przyja- ciel wesołego diabła” — 11, 17; TEATR „38”; „Profesor Tarnanie” — 20.15; Kolejarka: „Karnawał w Warszawie” — 15, 19.

KINA

UCIECHA: „Dr Corda aresztowa- ny” (dramat krym. NRF, 18 lat) — 10, 12.15; „W samo połud- nie” (przygodowy, USA, 14 lat) — 14.15, 18.15; WANDA: Pro- gram dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Kroki we mgłę” (dramat kry- m., ang., 18 lat) — 14.15, 18.15; SZUTKA: „Błękitna strzała” (sensac. szpieg., radz., 18 lat) — 10, 12.15; „Marynarzu strzeż się” (wł., 14 lat) — 14.15, 18.15; STUDIO: „Garść ryżu” (szwedzki, 7 lat) — 10, 12; „Wak- cie pana Hulot” (franc., 17 lat) — 13.30, 18.15; WARSZAWA: „Nie- znoszna dziewczyna” (komedia sensac. franc., 16 lat) — 10, 12; „Czarna Carmen” (muzyczny) (USA, 18 lat) — 14.15, 18.15; WOLNOSC: „Śniegi Kilimandżaro” (dramat psychol. USA, 16 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18.20.30; WRZOS: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Paryżanka” (ko- media franc.-wł., 18 lat) — 14.15, 18.15; KRAKUS: Program dla dzieci — 11, 12, 13; „Czarujące kobiety” (komedia franc.-wł., 18 lat) — 14.15, 17, 19.15; ISKIERKA: Pro- gram dla dzieci — 11, 12; „Pocąg” (dramat psychol. polski, 18 lat) — 14.15, 18.15; ZUCH: Program dla dzieci — 10.30, 11.45; „Ania i Mania” (komediodramat NRF, 7 lat) — 16, 18; KULTURA: „Pod przegięciem” (jug., 14 lat) — 20.15; ZWIĄZKOWIEC: „Sny w szufla- dzie” (wł., 14 lat) — 17, 19.30; ROTUNDA: „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 lat) — 14.15, 18.15; MIKRO: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Opowieści Hoffmana” (ang., 18 lat) — 14.30, 17, 19.30; DOM ZOLNIERZA: „Był sobie król” (czeski, 7 lat) — 13; „Ich wielka miłość” (USA, 18 lat) — 20.15; TE- CZKA: „Podlotki” (czeski, 18 lat) — 17.30, 19.30; CHEMIK: „Zadzwonił do mojej zo- ny” (polski, 16 lat) — 15.17, 19. MELODIA: Program dla dzieci — 11, 12.30; „Poznane no- ce” (fr., od 18 lat) — 16, 18, 20; KLEPARZ: Program dla dzieci — 10.30, 11.45, 13; „Błękitny kryształ” (pol., od 7 lat) — 16; „Rysarz III” (ang., od 16 lat) — 17.30, 20; MI- NIATURA: „Szpieg z Tajwanu” (chiński, od 12 lat) — 10; Program dla dzieci — 12, 13, 15; „Nasz układ planetarny”; „Dzieło Wita Stwosza”; „Na polskiej ziemi” — 16, 17; „Sad Boży” (fr., od 18 lat) — 18, 20; AKTUALNOŚCI: Pro- gram dla dzieci — 10, 11, 12, 14, 15; „Mis Bimbo” — 16; „Ania i Mania” (NRF, od 7 lat) — 17; „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” — 19; SPINKS: Pro- gram dla dzieci — 10, 11, 12; „Wawóz grozy” (rum., od 12 lat) — 16, 18, 20; BALLADYNA: Pro- gram dla dzieci — 16; „Królowa Margot” (ang., od 18 lat) — 18.

APTEKI

INTERNISTYCZNY, CHIRUR- GICZNY: Prądnicka 37, POŁO- ZNICZY: Kopernika 17, OKULI- STYCZNY: Kopernika 38.

RADIO

9.15: Waice wieńskie. 9.25: Kro- nika studencka. 9.40: Transmisja programu z Rzeszowa. 10.20: Fe- lietony literackie. 10.30: Nowe na- grania. 11.00: Wyprawy noweli. 11.30: Trójka nowela Mariana Gawarewicza. 12.04: Wład. 12.10: Poranek symfoniczny. 12.30: „Te- chnika i problemy”. 13.30: Ra- diowa Spółdzielnia Satyryczna. 13.50: Koncert zyczeń. 15.00: Dla dzieci „Skrzydła Ikaru”, słuchowisko A. Komorowskiej. 15.45: Transmisja z Częstochowy mecz o wejście do II ligi Skra — Gar- barnia. 16.15: Wyniki Ligi Krakowa. 16.30: Muzyka rozrywkowa. 16.30: Koncert chopinowski. 17.00: Wład. 17.05: Koresp. z zagranicy. 17.20: „Zgaduj — zgadula”. 18.30: Pol